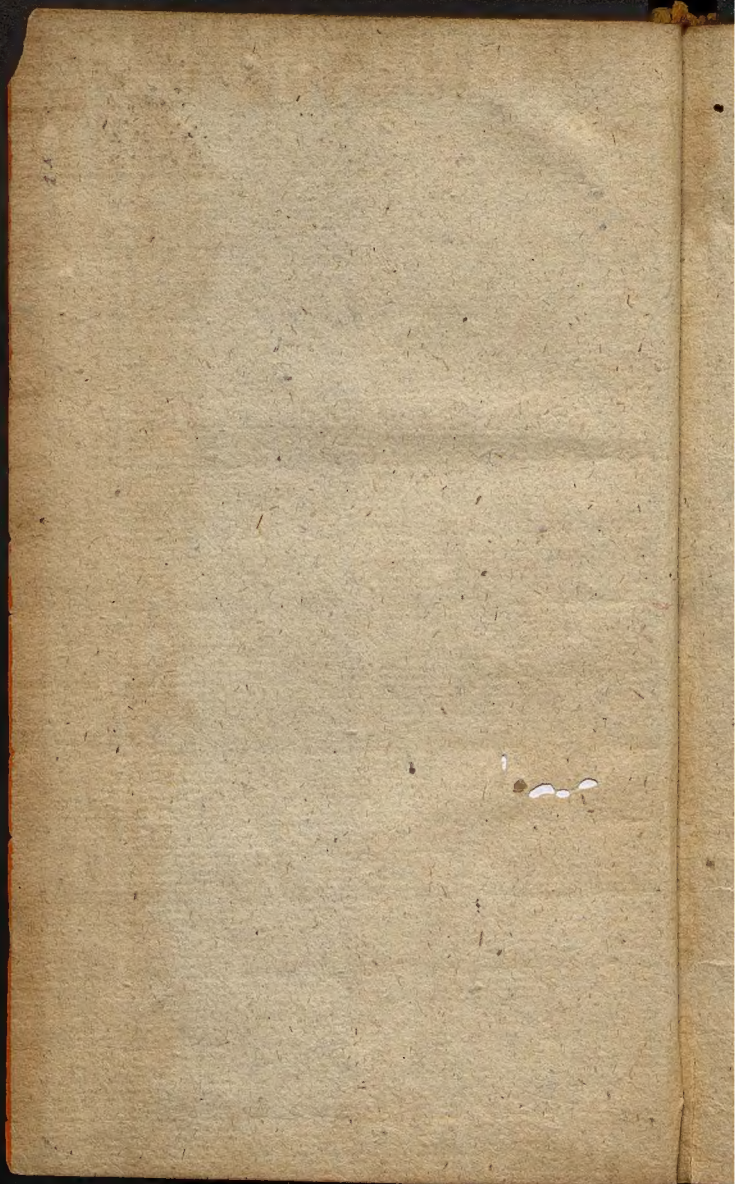


587261-587267

| Mag. St. Dr. |

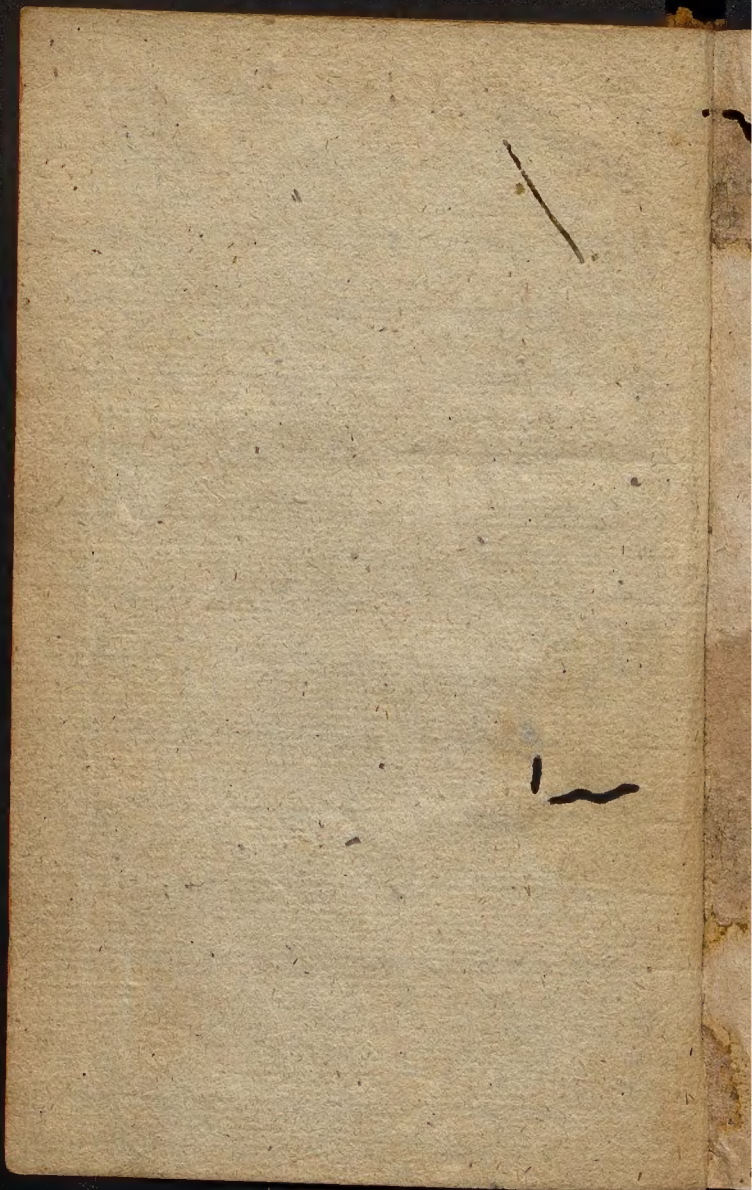
I
C. g-k

No 147



Kranke

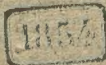
— 1



7
Jana Suchorzewskiego Pośta Kaliskiego odezwa do Narodu, wraz z Protestacyą dla Śladu Gwałtu y Przemocy, do ktorey w całym prawie Seymie zbliżano a w Dnie 1791. dokonano. —

587 267

I



Wolnie urodzony od was wolnych y chcących być zawsze wolnemi Polaków, byłem tym zaszczycony szczęściem żęście mnie na ten Sejm wybrali Pośtem, na którym podobało wam się nakłoniony ku upadkowi przez niemoc dzwignąć Narod — Na którym wprowadzoną dawniey przez Polaków obcą Przemoc zrzucić — woysko stanowiąc — Skarb pomnożyć — kraj od spodziewanej lub nie, zabezpieczyć napasći rozkazaliście; dozwalając samowładnie szafować majątkiem waszym ku Potrzebie y skutecznieniu Roskazow.

Zchlubą zapewne wyiachałem na miejsce przeznaczone Seymowi, ciesząc się, że jestem tak szanownych, tak wspaniałych, tak cnotliwie, y gorliwie do Ojczyzny przywiązanych Panów — Pleni potentem y ługą, Nielkonczenie zaś więcey ucieczyłem się, kiedym zastał wszystkich Woiewodztw Reprezentantów podobnemi opatrzonych Instrukcyami. — Wiele razy myślałem sobie; zrobię widzę prawdziwe y istotne dla Współziomków na tym Seymie szczęście: zrobię Polskę przy tey jednostrayności Instrukcyi, przy tym prawdziwym Zapale Po-

A

la-

[6. m.] 1791

laków, y miłości onych, którą pałają dla Dobra publicznego — zrobię Polskę Ziemiańskim Rajem — — —

Postanowiłem zatym sobie statecznie Zdrowia, majątku, pilności, y niczego nie ofszczędzać, myśląc iż aczkolwiek się podnizczę; przyłożę się atoli szczerze do uszczęśliwienia mych Panów, y będę mógł mieć śmiałość powiedzieć im po skonczoney funkcyi z chlubą: o to owoce Prac naszych godne was — Oyczyzna, y wolność wydartą z obcey przemocy zabezpieczona nazawsze — Wiedzieliście czego potrzeba było na postawienie iey w tey świętosti y lustrze; wiedźcie na dal czego potrzeba będzie do iey konserwowania — — —

Wreszcie rozumiąłem, że będę miał tę satysfakcyą przynajmiej Dzieciom moim powiedzieć: podruynowałem majątek, nadwątliłem Zdrowie: niosę wam wżakże droższe nad wszystkie Swiata Skarby, zabezpieczenie wolności waszey; mniefy wam teraz Zdrowie moje potrzebne, przy którym miałem radzić o dalszym Łoście y potrzebach waszych, macie bowiem Oyczyznę wcześci przcz przyłożenie się moje szczęśliwą — — Będzie ona dla was wniedostatku podpora — w smutkach Pocięchą — w Krzywdach odda wam sprawiedliwość — w przemocy pokaże was każdemu bydz równych — Chcecie aby ta szczęśliwość, te Skarby, y na Pokolenia wasze spływały? — Kochajcie z całego Serca Oyczyznę, y wolność waszą, a kochając dla ich obrony Życie łożć, bądźcie zawsze gotowi. — — —

Tak myślałem — tak mówić zakładałem sobie — Ale — Ach! nadzieje! ktore tyrańsko, y nie miłoliernie ludzi zwedzicie — zwiody-
fcie

ście y mnie; wydarłyście mi nietylko wszelkie
spodziewanie Dobra publicznego, ale nad to
zapewniłyście mnie o Zgubie Ojczyzny moiej
y iej wolnego Rządu. —

Niestety! coż wam teraz Panowie — Współ-
ziomkowie — Przyjaciele — Krewni — Dzieci
powiem? wydarto wam wolność waszą — Kto?
— Polacy —. —. — Reprezentanci wasi, nie
wszyscy wprowadzie, ci tylko, którzy z Sług
Panami waszemi ogłosiwszy się, ten zuchwały
krok w Dniu trzecim Maia przedsięwzięli —
kto był na ich czele? — Król — który zaprzy-
siągnął wam Państwami conventami bronić waszych
swobod, y wolności, targnąwszy się w dzień ów na
nie, wykonał drugą Przylięgę, jako powiększo-
ney swej a przywłaszczoney władzy, Konstytu-
cyi Monarchią tworzącej, przestrzegać, y onąż
popierać będzie. —

Dawno ten fatalny koniec tego Seymu był
spodziewany, dawno w mym umysle utkwiły
prorockim duchem powiedziane słowa przez J. P.
Suchodolskiego Połta na ów czas Chełmskiego dzi-
śiejszego Kasztellana Radomskiego podpisującego
się na Akt Konfederacyi: *iz drżącą podpisać
się ręką, bo w tym Seymie wszystkiego się spodzie-
wam, wszystkiego się lękam* — Prawdziwie wielu
nas potym z ciągu y obrotu Seymowych robot
wszystkiego spodziewaliśmy się, wszystkiego lę-
kaliśmy się codzień, y gdyby nas miłość
Współziomków, Dobro Ojczyzny, nie były do
prac y pilności zagrzewały — gdyby nas święty
Zapał Panow naszych nie utwierdzał, iż będzie
Hamulcem groźnym dla zamyslających Zgubę
Ojczyzny y wolności, byłoby nas zapewne wie-
lu ten Seym opuściło, z obawy, iż byśmy ohy-
dy, y nieszczęścia Rzpltey spodziewanego ko-

niecznie nie byli niewinnie czasem Sprawcami. —

Pilnowaliśmy się, wyrzucaliśmy im często do kąd dążą, y naco zakrawaia, Narodto przez Protestacye, to w Głosach, to Pismach, to osobiscie ostrzegaliśmy — Ja sam przekładałem to na Seymikach Panom moim, przekładałem czego się spodziewać mają — Czyż te wszystkie ostrożności nasze wstrzymały Zapędy tych, co się na Oyczyznę y wolność znowili — Nie, y owszem służyły im za Przestrożę, z jaką równie ostrożnością w dalszych postępować mają Robotach — Jak upokarzając się przed Narodem targać się powoli na jego Prerogatywy — Jak dobrze czasem czyniąc Narodowi, y zyskując jego Ufność, zyskiwać łatwość y sposobność zgubienia go prędzey — Jak przeciwnemi sobie Rezolucyami, w zawieszeniu zostawić naród, złego, czyli dobrego spodziewać by się miał od Seymu — Jak Duchy przeciwne sobie do swego sposobu myślenia nakłaniać — Jak y przez co ich liczbę powiększyć — Jak przeciwnych sobie, a których się niespodziewano już nigdy do swych myśli skłonić, paszkwilować, droższą nad wszystko wydzierając im sławę, y wyśluzony u narodu Kredyt, mieniać ich byź to zapalonemi, to Moskolami, to przekupionemi, to Zdraycami, to Zguby Oyczyzny chcącemi. Ato dla tego? — żeby ochotę w służeńiu wiernie y szczerze swoiey Oyczyźnie utłumić — Aby dla obawy Paszkwilow, Senatorów y Posłow czuwających na ich Króki śmiało ie wytykających, uciszyć — Aby nakoniec, gdy nadejdzie czas wykonania tey fatalności, którą w dniu trzecim Maia zuchowale przeciw Narodowi wykonano, znaleźć sobie przeciwnych tych,

zna-

zuałość za interessem Rzpltey obśtających tych, których dawno przed narodem Nieprzyjaciółami ogłoszono Oyczyzny. —

I tak trzeba im było na czas zyskiwać, aby z wykonaniem Projektu swego na Zgubę wolności zbliżyć się do czasu generalney Pacyfikacyi, na ktoreyby Rządu narzuconego przeciw woli Rzpltey zyskać Approbacyą. Przy tym raz nie czynnością Seymową, ktorey sami byli sprawcami, ohydzać Projektom swym przeciwnych — Umieli Seym robić nie czynnym, zachynając, nie kończąc, obalając nie stanowiąc, — wprowadzając to osobiste Promocyje — to podwoje — to Kominy — to prorogacye Seymu — to solwując na kilka, kilkanaście dni sesyie Seymowe — to dawanie Turnum zwłaszcza, to leges curiatus pisząc, y znowu je znosząc, y tym podobne dla Zwłoki czasu wprowadzając materye.

Trzeba potym było z znużenia, y wycieńczenia Połków profitować, gotowych nie ledwie wszystko przyjmować, aby koniec Seymu widzieli, mających wreszcie nadzieję, iż przysły Seym poprawi, co będzie złego — Zbliżyła się też już dogodna Rewolucyi Pora; Pokilka Arkuszy na raz Prawa stanowić, decydować rozkazano, y decydowano —

Trzeba było znużyć, wycieńczyć Połków, y pozbyć się ich w znaczney części z Seymu, przymuszono ich do dalszego nad dwa Lata funkcyj Poselskiej sprawowania, y nawet recessować się im zabroniono. —

Trzeba było skłonić Narod do slepego powodowania się Systemie Gabinetu Berlińskiego — Postarano się straszyć z Strony Moskwy Narod. I tak uproszono Poła Rosyjskiego, aby

podał notę zagrażającą wojną — Rzeź na Ukrainie skoncyrowano, Chłopów wieszano, Markietanów wypędzano — Popow Archimandrytę więziono, zgoła tak składnie rzeczy robiono; iż tym którzy donosili (że niemasz nawet podobieństwa do Buntów) nie wierzonó, ia sam nie wierzyłem, a za postępek tak nieprzyzwoity, o wojnę przeciw Moskwie wołałem — Z drugiej zaś strony podawano Noty Pruskie, obiecujące pomoc wewszystkich przypadkach, deklarujące y zapewniające indyPendencją naszą —

Trzeba było Rząd dawny Polski Republikański podkopać, powiedziano zagrożonym od Moskwy, y upragnionym Allianfu Polakóm, iż Krol Im. Pruski nie przyimie go bez poprawy Rządu —

Trzeba było potym z gruntu, a nieznacznie rząd Polski obalić, po uchyleniu Departamentu wojskowego, daley Rady nieustającej, zniesli opozycyą Posłów przy Prawie, nie na Pismie wprowadzie, ale gwałtownym tylekroć przeciw stojącemu Prawu wcisnionym Turnum — Zniesli Prawo o porządku seymowania — Prawo determinujące Koniec Seymowi — prawo Seymikom czas przeznaczające — prawo obierania przez narod Kommissarżów, Deputatów y Posłów — Świętość nakoniec Praw Kardynałnych, tak dawnych, jako y na tym Seymie ustanowionych.

Trzeba im było dowiadczyć, jaka iest Narodu troskliwość o Prerogatywy swoje, y wdrożyć narod, aby sam exekwował, bezprawa przeciw sobie popełniane. Przedłużyli Seym nad opisy Prawa — Przeniesli seymiki — Kommissarżów do dziesiątego Grosza sami obrali, Sie-

Siebie. Pośłami obawczy potwierdzili — Dru-
gie tyle Narodowi obrać pozwolili — Szlachtę
poklaskowali — Ab activitate na Seymikach
nie grzesznych Oyczyźnie, tylko tyle ze ubo-
gich, poodfadzali — Materyą na Sejm o suk-
cesyji Prawami Narodu zakazaą wprowadzili —

Trzeba było znowu pogląść Narod, y
w ufności go ku sobie trzymać — Uniwersał
pokilkakroć usprawiedliwiający ich kroki, pię-
knie, lecz (czas odkrył) nie szczerze pisane,
z Ambon publikować kazano — Przestępstwa
Praw Narodu okolicznościom przypisywano —
W gwałcących oneż Prawach dodatek pro hac
sola & unica vica kładziono — Aiezeli trzeba
było, ydrużi raz Pawo złamać, złamano, a pro
hac sola vice znowu napisano — Z pokorą
wewszystkich swoich Pismach y Pośluszeństwem
głosili się bydź sługami Narodu.

Trzeba było utać przed Narodem zamia-
ry postawienia Monarchii, y oddania Krolowi
wszystkiego, cały prawie Sejm kłonoł się o
Prerogatywy narodu z Krolew —

Trzeba było dyssymulować, dali dowod,
że y to umieją, gdy albowiem pokazali na
Swiat dla Probki Proiekt administracyi, owe
Hydę o siedmiu Głowach pożreć z wolną
wolność Polską mającą, y widziano że się Sey-
mującym, y Narodowi nie podobał, że się ex-
traordinarynie przeciw niemu oburżono, że nie
było sposobu utrzymać go, natychmiast wstrzy-
mali się schowali się z nim, y dopiero prze-
robiwszy go na gorzzy — Dnia trzeciego Maia
znow się z nim pokazali.

Trzeba ini było sukcesyą utrzymać, są-
dzono że mnożstwem Pism za nią, fałszywym cy-
towaniem Praw y Historyi, tak deleko uwio-

da Rzplta, iz dobrowolnie przyszley swej niewoli zechce zalozyć fundamenta, rozkazując instrukcyami ustanowienie Sukcesyi, Podchlebiano sobie przytym, ze Projekt Monarchii drogę scielącą prcz wyznaczoną Deputacyą do Poprawy formy Rządu Narodowi wystawione, przez naród podług nich nie oświecony, będą przyjęte, y approbowane, zwłaszcza gdy rużą po Seymikach wszystkich Intrygi sprezyn, obwarowano wielu Artykułami nowego Prawa święte instrukcyom posłuszeństwo —

Nie udało się, naród miał przeźorność, umiał roznić Pisma światłe z Historią y Prawami zgodne, Ihm. P. P. Seweryna Rzewulskiego Hetmana Polnego koronnego, y Stanisława Potockiego Generała Artylleryi Pošta Bracławskiego, od pełnych iadu, fałszywie y na uwiedzenie Republikanów nadciąganych, umiał z ostrzeżenia ich profitować, iako znanych z Przychylności, z Przywiązania do wolnego Rządu y Oyczyzny — zcierpienia dla niey — z szczerego nader majątkiem szafunku na Potrzeby Rzpltey — z zbawiennych ich zawsze Rad, y prowadzących do uszczesliwienia naród — Umiał mówić z ostrzeżenia ich profitować — Sukcesyi nieprzystał — Pięć tylko w całej Polscze przy wszelkich zabiegach zyskano za nią Instrukcy — Owszem przestraszony Naród Projektami Deputacyi, nakazał swym Połtom, przestrzegać Praw y prerogatyw swoich jak najmocniey — Rozkazał Prerogatywy Narodu sciesniając, Narodowe rozprzestrzeniać — Powiedziano potym, y nie wstydzono się, y nie obawiano się publicznie na Sessyi powiedzieć, że słuchać Instrukcyi narodowych iest bydź Zdraycą Oyczyzny — Rezonowano że Naród nie zna, y nie może tak
znać

znać Dobry i interessu swego, jak onych kilku, kilkunastu miłośników Sukcesyi y Monarchii — Ze ci tylko kochają swoją Ojczyznę, co iey nie słuchaia, y nie raczą słuchać —

Trzeba było zapewnić się w przyszłości o filach zdolnych do poparcia zuchwałych ułożonych przeciw Rzpltey Kroków, zrobiono pod ręką Konwokacyą Miałt Polskich, Nōty im wprzod groźno Paryżkie podawać, potym one w przyswoite, y służne zamienić Proźby rozkazano — Między zaś nadzieją polepszenia, y boiaźnią pogorszenia Losu Mieszczan zostawiać, wstrzymywano ich interes blisko dwóch lat, bez decyzyi; tym czasem zaś nienawiść przeciw Szlachcie wpaiano. (dla czego wstrzymano bez decyzyi, okazał nareszcie trzeci dzień Maja) Zeby zaś do popierania uprojektowaney nowey Konstytucyi, y Rewolucyi, powiększyć y Przyczyn, y obrońców oneyże — Konwókowano Unitow Dysunitow, Dysydentow, Żydow nareszcie — Deputacye dla nich powyznaczano, o Protekcyi rządowej (jak gdyby dotąd bez niey byli) zapewniano iak naysolenniej. —

Trzeba było Allianta do swoich przyszłych robot skłonić, y pomoc iego zapewnić, pokazawszy mu w skutkach, że są w Stanie kierować sejmowemi jak zechcą robotami, do czego im Machiaweliski sposób paszkwilowania y czernienia skutucznie pomagał, zapewnili, że ślepo powodować się Systemie iego dadzą, że mu użytecznie odpowiadać w Zamiarach iego nie zaniedbaia. I tak gdy Gabinet Berliński zyczył sobie całą siłą Polską w wojne z Cesarzem Imcia Rzymskim wmieszać (tak iak by był chciał z Moskwą, gdyby było do wojny przyszło) przyrzeczono to mimo traktatu, kto-

ry tylko był defensive, ale nie ofensywe — Poka-
zано zatym Polakom Traktat Króla Imci Pru-
skiego z Turkami, którym obowiązały się obydwaj
Dwory, nie składać Broni, póki Gallicya nie była-
by Polfzcze oddana — To piękne okazawszy Ca-
cko, obawiali się zeby iaki moskal, Zdrayca
Oycyzny, nie odkrył taioney przed seymuiące-
mi Stanami Dworu Wiedeńskiego oświadczoney
Posłowi naszemu chęci, względem porozumie-
nia się o Gallicyę, y o Sól, Zeby nie radził
raczey negocyacyi z tym ze Dworem przyiaz-
nych, jak nieprzyjacielskich — Zeby wreszcie
nie zdarł maski przy traktowaniu tego interes-
fu w Seymie, iz to mieszanie się do wojny mo-
że bydź tylko z profitem dla Króla Imci Pru-
skiego, z Szkodą zaś oczewistą dla Polskiej, Bo
nayprzod Event pomyslny wojny nie był pew-
ny, potym gdyby y był, choćbyśmy byli do
oddania przymusili Gallicyi; Krol Imc Pruski
nie mógł by być, bez Zysku takze wychodzić,
y in æquivalenti, trzeba by mu było, odstąpić
Gdańską, Torunią y Prowincyi Wielkopolskiej
— Ze ta nareszcie oto nadgroda byłaby wyle-
wu Krwi Polskiej, iz Krol Imc Pruski, po-
straszywszy, y dokuczywszy dependuiącemi od
siebie Polakami, ułożywszy interesa swoje do-
godnie, nas zamieszanych bez nowych do za-
czepney wojny Umow, bez fundamentu y sił
ieszczce przyzwoitych, mógł porzucić y ieszcz
szkodnych; (tak iak to w samey istocie pokazało
się przy Pokoju Reichenbachskim, chociemy
mu naszym akompaniowali woyskiem, nasze
przeciez interesa porzucił, o Gallicyi wzmian-
ki nie uczynił: Pośła naszego do traktowania
Pokoju w Reichenbach nie przypuscił) Niechciano
przeto w Seymie o tey Kampanii traktować,
owszem

owżem Seym zalimitowano — A tym czaſem
 ktoś wydał ordynanſe doſciagnienia na granice
 Cefarſką wojska — Ktos na Kommendanta wojs-
 ku naſzemu Generała Kalkraitra przeznaczył —
 Ktos był by nas pewnie y w wojnę wpłatał,
 gdyby Pokoy w Reichenbach był nienastał —
 Mowie ktoś, bo wiem iako nigdy nie oſtępny
 Seymu y Seſyi, że Rzpłta nietylko tego nigdy
 nie rozkazywała, ale owżem przez iednomysl-
 ność neutralną ſię daklarowała — Skonczyłaſię
 za tym Kompania na ſtracie kilku millionów, na
 nowych Proiektach odbierania białey Ruſſi,
 Kiowa, y tym Końcem poſtano wojsko y Ar-
 tyllryą na Granice moſkiewską (bo tez znowu
 w ſpodziewaną wojnę z moſkwą było zyczenie
 Gabinetu Berlińskiego y Polaków wpłatać —
 ſeymującym zaś zaſtanawiającymſię coby znaczyć
 miał Pokoy, y rownie prędkie porzucenie ne-
 gocyacyi o Gallicyą, jak prędkie było oſwiad-
 czenie oneyże przez Krola Imci Pruſkiego, wy-
 perſwadować chciano, że wnocie dozwalają-
 cey Przechodu wojskom Pruſkim umieſzczone
 Słowa „ *nie nadwężenia neutralności* “ przy-
 muſiły Krola Imci Pruſkiego do Pokoju. —

Trzeba było na tez Kampanią z Cefarzem
 przygotowaniaſię, Pienędzy, y pokazać żeſmy
 dalecy od nowo Skoiarżoney w Polſzcze depen-
 dencyi, rozgłoſzono y ſkarżono ſię na Króla Imci
 Pruſkiego, że chce Gdańsk y Torunia, ale że mu
 go nie dadzą y owżem że wſzyſtkie ſiły na
 obronę iego łożyc trzeba — Król Imc nawet
 ſam oſwiadczył z Tronu, że na to nigdy, nie
 pozwoli, że trzeba przyſpieszać ſiły narodowe,
 że Końcem przyſpieszenia ich, Kleynoty ofia-
 ruie ſwoie — Rzpłta y ſeymniący ukontentowa-
 ni tak piękną determinacyą, zagrzani Przykła-
 dem

dem Króla ofiarę iednomyslną, kilkunastu milionów zrobili —

Znowu trzeba było dawno ofiarowany Gdańsk Gabinetowi Berlińskiemu za Pomoc do Układow wolność Polską zgubić mających oddać — Krotko przed Rewolucyą, wprowadzono negocyacye Handlowe, za basim kładąc odstąpienie Gdańska Królowi Imci Pruskiemu — Ultimatum w teyże osnowie Posłom Dworu Angielskiego y Hollenderskiego prezentowano — rady ich za przyjacielskie mieniono (zapewne, ale nie dla nas, tylko dla Allianta swego) perswadowano że Gdańsk Polszcze nie potrzebny — Ze iey nie tylko nic nie czyni, ale ieszcze jest ciężarem — Widokami (lecz nayniepewniejszy) zysków łudzono — Twierdzono że Gdańsk do Polski należąc upadnie — Ze będzie przymuszony sam się poddać — Gwałtem nie ledwie wmówić chciano w Seymujących dobrowolne zgodzenie się na Cessyą — Przeciez nie udało się, nawet sposob Cuda w ich Proiektach na tym Seymie okazujący, nie skutkował w ten czas — Prozno Arbitrow zaproszono, którym wyperswadować chciano, iż ci co chcą Gdańsk oddać, są poczciwi ludzie, są Patryoci; ci zaś co go bronią są Moskale, są Zdraycy. —

Trzeba było Kawaleryą narodową (do ktorey podniesienia bardzo przeszkadzano, y z niesmakiem stanęła) zniszczyć y usposobić, aby przy pierwszey okazyi z dziękczynieniem ieszcze Abszeyta przyimowali — Niepłacono iey, czyli trzy, lub cztery miesiące pozniey — Furazow, choćbyły przcznaczone Prawem nie dawali — transmarfzami nie potrzebnymi nużeli, przestraiali, abcgowali, ranzerowali. —

Nie trzeba im było Przyśięgi, którą popiera-
ło bardzo wielu Połków widzacych, na cośie za-
nosi, y ze ten iedyny, mógł ieszcze bydz sposob
ratowania od zguby Oyczyzny. Instrukcyę ię też
zalecily, rozkazuiąc wykonać Przyśięgę, iako bę-
da wiernemi Oyczyźnie, posłusznemi instrukcyom,
płynie Dobra kraiowego, y Republikańskiego.
Rządu przestrzegać, Penſyi że od nikogo brać
nie będą — Zaprzeczono iey, powiedziano że
nie potrzebna; ze to moskiewski Koncept — że
taką rzeczą, połowa Połkow musiła bysię ro-
ziachać, y innych wiele sophistycznych, a fałszy-
wych, na odparcie Przyśięgi, przytoczono Przy-
czyn — Poszedł Turnus, czy maja ię wykonać
Seymuiący, lub nie — w głośnych Kreskah wy-
grał naród, w sekretnych przegrał. —

Trzeba było potym przyśięgi y użyć iey
za fundament utrzymania tey to narzuconey
przez wszystkie Gwałtu sposoby y fatalney Kon-
stytucyi — Z tłumem nato sprowadzonym rzucę-
no się do iey wykonania — Niedopuszczają-
cych iey Połkow rozderżano o Ziemię — Król
Imc wykonał ię, choć w brew pierwszey Bogu
y narodowi dobrowolnie uczynioney — choć
dla przypomnienia mu, czytano Paćta conventa
— Wykonali ię ci, co pierw mówili, że nie
iestic potrzebna — wykonać ię kazano Magistra-
tiom, y woysku, wykonać dziś ieszcze roska-
zuia Mieszczanom —

Trzeba było Sekreta Obywatelskie wie-
dzieć, ich sposób myslenia wewnętrzny, ukła-
dów domowych, y interesów obrotu spojnić;
lub zniweczyć oneż — opanowano Poczte, li-
sty odpieczętowano, zatrzymywano, spoznia-
no, wcale nie oddawano pod Kurierow nie przy-
stawiano Koni, Sztassiet wysyłać zakazano. —
Trzeba

Trzeba było Publicum osobliwie lud miew-
ki Warszawski przez łechcące Serca Zabawy
przyuczyć; iak posłuiącemi, a pilnuiącemi Pre-
rogatyw Narodu, wzgardzać — iak ich posłu-
żeniestwo Instrukcyom, oppozycye, Protestacye
wysztydzać, lekce y owszem za nic ważyć — iak
święte Prawa Przodkow naszych, y Konstytu-
cyą Republikańską wysmiewać — Jak wolne
Krolow obieranie, tylu Prawami y Przysięgą
Krolow warowane zbrzydzić, ohydzić, a na-
tomiaśt ulubioną zrobić Sukcesyą — iak zgoda
Seym, y obrady Polskie na iedno wystawic Po-
smiewisko — Skomponowano w tym Guście Ko-
medyą, grać ją na Teatrze, wydrwiewać Na-
ród y Oycow naszych Komediantom rozkazano.
Ah iakiż to Żal Sercu nie był! z tych to Oy-
cow naszych widzieć natrząśanie się, którzy
tyle wieków, szczącąc się wolnością, umiejac
iey bronić, y pilnować, umieli razem y Kraie
rozprzestrzeniać. Natrząśanie, y nakaz przez tych
natrząśania się, co naród gwałtem do niewoli
prowadząc, przed kilkunastu lat bez wystrzelenia
naboju, tak piękne Polskiey utracili Prowincye,
y znacznie się do tego sami przyczynili. —

Trzeba było naród, y cały Świat fałszy-
wemi wiadomościami zwodzić, y tylko pozwo-
lić to wiedzieć, co do ich interesu potrzebne,
uiełi nayprzód w Warszawie Korrespondentow
obcy Gazety na swoią Stronę, aby ci Korre-
spondentow swoich zwodzili; Donosząc onym,
to wspacznie interesow Polskich obrota, to prze-
ciwnie y fałszywie opisuiąc czynności Seymo-
we, to rezonowania umieszczając naynieprzy-
zwoitsze nad temi Woiewodztw instrukcyami,
które były przeciw Sukcesyi za Republikańskim
Rządem, mieniać ie być pisane y rozkazywa-

nie przez głupich dzikich Ludzi, godne spalenia przez Ręce Katowickie — to Połtow pilnujących Dobra Kraiowego nazywając Foxami Polskimi, Moskalami, Zdraycami, Przekupniami, nareszcie wariatami. —

Toż iest obraz Gazety, iaką względem interesow Polskich chciano mieć dla obcych — Czyz lepsza była narodowa? Oto iey Obraz: siebie, swych Adherentow, y Aktorow Warszawskiego Theatru z przednio graney Komedii pod Tytułem Powrot Połta chwalili — Lysty Komponowane do siebie drukowali — w opisach Sessyi, czego im nietrzeba było, opuszczali, co zaś im było potrzebne, a przepomniane na Sessyi, przypisali — Rezonowania Połtów zgodne z ich zdaniem co do słowa umieszczali — Głosy zaś Połtow Systemie swoiey przeciwne, iedne zwineli, drugie mineli, trzecie nadtrącili y to czasem bez najmniejszego Związku y Sensu — Zdań feymujących stosownych do ich Systemy Approbaty, przeciwnych Reprobaty przytaczali — Dworów obcych Związki zrywali y kojarzyli — Toż wojny y Pokoie, ogromność sił iednych, oślabienie y wycięczenie innych Dworow głosili, y to wszystko fałszywie; ale tak trzeba było przed narodem wystawiać — List od Kommissarza Cywilno wojskowego iednego lub kilku, y to ielzcie resposnujący na Imc P. Marszałka za List imieniem całego Woiewodztwa, (dobrze ze nie całego Narodu), pisany, publikowali — Gdzie należało rzetelnie opisać Gwałt uczyniony Oyczyźnie, y Połtóm, zniewazenie onych, nayście Izby Seymowej — otoczenie Cechami mieskimi — Przygotowanie zbrojne Gwardyi, Regimentu, Ułanów, Artylleryi przeciw Połtuącym,

cym, jakoby przeciwny najgłówniejszym, y najliczniejszym Nieprzyjaciółom — Narzut gwałtowny Konstytucyi — wielość prawdziwą opozycji Posłów — odmowienie im publicznych Aktów, do czynienia Protestacyi takich, iakie Posłom chciało, y należało mu czynić, y tyśiąc innych Podstępów pod Ojczyznę Narodowi gdy wiernie należało się donieść — To oni zamilczeli, to oni lekko nadmieniwszy, o opozycji kilku tylko Posłów; same dla nowej Konstytucyi Pokłaski, aplauzy, ukontentowania, opis najprzyzwoitszego Porządku w Gazecie swojej poumieszczali —

Trzeba było w przyszłej Rewolucyi zmniejszyć liczbę przeciwnych, utłumić w nich Zapale, y Determinacyą obstawiania przy interesach Ojczyzny, wystawiono dla nich niewdzięczną Rzplłą, bonie tylko sprzeciwiano się wnoszonemu y tyle razy popieranemu Projektowi, sprawiedliwemu mającemu oddać Zasługom Xcia Antoniego Stanisława Czetwernskiego dzielnego Kasztellana Przemyskiego w Sejmie 1775 Posła, w odporze gwałtów, stawiającego, y który przez miłość dla Ojczyzny stołył się intrale w Starostwach złożył. Tudzież Projektowi wiekopomnej czci y Pamiątki Reytana Posła Nowogrodzkiego, heroicznie hazardniącego się, cierpiącego y przesładowanego za Ojczyznę — Tudzież Projektowi zaświadczaącemu Potomność, o gorliwości y Obywatelstwie Posłów — Orzechewskiego, Dunina, Jerzmanowskiego, Przyemskiego, Korsaka, Bohuszewicza y innych, ale jeszcze oskarżać ich chciano —

Trzeba było Bespieczeństwo okazać dla tych, którzy z Rozkazu Króla, Bezprawia popelniają, oskarżonych przez Instrukcyę o Szaf-

rowanie Skarbem przeciw Prawu, kupujących Pałac Moskiewskiemu Pośtowi wskazujące ich na Kary — Staranosie uniewinnić, byt Prawa 1768 o Pałacu dla Xcia Repnina uznano, skoro go skafowano — Wreszcie Krol Imc okupić oświadczył ich się swemi Pieniędzmi — oświadczenie to Króla Imci gorzące potomność w Konstytucyi umieszczono z wdzięcznością — rozpiśniętych się, po Obywatelsku zaś przy prawie, przeciwnych marnostrawstwu Skarbu Rzpl. tey, nie tylko że słusznie pochwalić nie dopuszczono, to jest IIPP. Rocha Kossowskiego Porskarbiego Koronnego y — Czackiego Kommissarza Skarbowego, lecz ieszcze obwiniając ich, dobrze że niepoganiono — Pośtów stawających przy Instrukcyi, y przy uwielbieniu osób wymienionych wyżej, Moskałami, Nieprzyjaciółmi głosząno Oyczyzny. —

Te y tym podobne były materiały, które przygotowawszy do uskutecznienia dawno umówionego Proiektu y Rewolucyi, gdy wykalkulowali, że przy tak długo ciągłym Seymie w małych czy wielkich Kompletach, przy czernieniu czy chwaleniu seymujących osób, nie potrafią zyskać większości za nową Konstytucyą wydrzeć mającą wolność Polakom, umysłili ją nareszcie przez Gwałt utrzymać y narzucić Narodowi.

Na ten więc Koniec sprowadzili do Warszawy wszystkich miast Królewskich Plenipotentów, a nie chcąc nic opuścić; czymby sobie Mieszczan ufność pozyskać, y czymby zniechęcić ich mogli do Osob sobie nie miłych, wywnętrzali się przed niemi, iż chętnie zechcą ich szczęśliwemi uczynić, iezeli znaczna część Pośtów przywiązanych do swych Prerogatyw Szlacheckich przeciwna polepszeniu Losu Mieszczan

nie przeszkodzi temu — Ze mało mają dobrych nadziei, wszakże zechcą potentować y użyć wszystkich sposobów, do rozszerzenia ich Przewileiów y Prerogatyw — że w całej tey Robocie, y marszu oney, trzeba będzie wewszystkim słuchać Krola Imci — IP Małachowskiego Marszałka — Potockiego Marszałka Littewskiego — Ichm. Xięży Kołataia, y Piatolego, chciwie żądaiących oglądać Mieszczan Polskich szczęśliwych. —

Tak rzeczy nakartowawszy wprowadzili do decyzji Projekta Mieszczan; ale że nie mieli w widokach prawdziwego miast uszczęśliwienia, tylko uskuteczenie uprojektowanej Rewolucyi, objęli Projektem takie Rzeczy, które dla mieszczan mniej zyskowe, a wolności z czasem, bydzby szkodne mogły, y te tym więcej narali się popierać, im więcej zdawali się bydz przekonani, że znaczna część Połtów na to nie pozwoli. —

Było w rzeczy samey bardzo wielu Połtów przeciwnych Projektowi miast od Deputacyi przyniesionemu, byłem y ja przeciwny; lecz nie dla tego że bym był zazdrośny moich Prerogatyw szlachcekich, y wolności, którą się szczyścić miło mi było — Nie dla tego żebym słusznie Proźbami mieszczan wzgardzał nie dając onym miejsca w czuciu y Sercu moim — nie dla tego że bym nie chciał polepszzonego ich Losu widzieć — ale dla tego że w tym Projekcie, nie upatrywałem y Koledzy moi Mieszczan rzetelnego szczęścia, a widoczny sposób, y łatwość dla Krolów, po Szwedzku, lub Duńsku, użycia do Rewolucyi przeciw Słachcie Mieszczan, y zamienienia Republikańskiego Rządu w monarchiczny — Coż bowiem Deputacya w Projekcie

cię swym za fundament Dobra, y uszczęśliwie-
nia miast Polskich założyła? Kupowanie Dóbr —
więc nie oguł miast, ale fczeguł bogatszych
Mieśczan Prawo by takie uszczęśliwiało — Coż
więcey, o to umieszczenie w Seymie dwunastu
od Miast Reprezentantow — I to fczęśliwemi
nie mogło ich uczynić, bo ieżeli by chciała
bydź Szlachta niesprawiedliwa względem Mieśc-
czan, dwunastu Reprezentantów mieyskich, mię-
dzy trzemaśet przeszło Reprezentantami od
Szlachty nicby nie znaczyło, y owszem pogor-
szyło by to było interesa mieścchan, gdyż Kró-
lowie Polscy zawisni zawżse wolności narodo-
wey, chcąc użyć kielykolwiek skutecznie prze-
ciw Szlachcie Mieścchan, starali by się zaiętrzać
ich, inspirując przez swą intrygę w Szlacheckich
Reprezentantach nienawiść do Mieścchan po-
magaliby pod Ręką, aby Mieścchan ciążyc,
przesladować, y niemi pogardzać —

Dla tego — dla tego właśnie byli Koledzy,
byłem y ia przeciwny Proiektowi Deputacyi.
Przytym wszakże roztargnieniu mysli odzywał
się w Sercach naszych głos ludzkości — Nie
raz, nie raz zachęcalisiny się, aby wszelkie na
to tozyć usiłowania izby wymyslić frzodki, przez
ktore y liczney tey, y oświecńszey Klasie ludzi,
byłoby w Polsce zupełnie dobrze, przez kto-
re pokazać byśmy im mogli, że ich znany bydź
rownie iak siebie ludzmi — Ze ich przywiązać
do siebie — Ze współnikami Prerogatyw naszych
radzi ich mieć chcemi — Ze interes ich, nasz,
Oyczyzny y wolności, wspólny nazawżse uczy-
nić pragniemy —

Tak zagrzani myśleliśmy, y pracowaliśmy
nad Proiektem, los mieścchan polepszyć mają-
cym, Pobłogostawił Bóg pracy moiey, ułożyłem

Projekt, prezentowałem go Seymniacym Stanom, podobał się, y jednomyslnie został przyjętym — Chcieli go wprowadzić ci, co Przyjaciółmi Miast się głosili wstrzymać, do Deputacyi odsyłać, wady w nim upatrywali, ale ci co ich nayprzeciwniejszemi dla mieszczan głosili, silnie poparli, y utrzymali — Stało tedy Dnia czterdnastego Kwietnia roku terażniejszego jednomyslnie dla Miast Krolewskich Prawo, zabezpieczające, y nadające Przywileie w treści iuz wam wiadomey, z którego mieszczanie zupełnie ukontentowani zostali, a Szlachta dała dowód że widząc zabezpieczoną wolność, pragnąc szczerze uszczęśliwienia Mieszczan, dała im więcej jak to, o co sami prosili — Tu należy niepuścić was bez wiadomości o Bayce którą rozrzucano, że Projekt dla miast przezemnie podany, był koncepowany przez miłośników mieszczan (czyli bardziey nowey Konstytucyi) amnie tylko uięto y proszono abym go podał — Ta Bayka jest oczewistym Dowodem Sztuki Machiawelskiej, która wszystko dobre sobie przywłaszczając, wszystko złe sobie nie miłym przypisywać radzi — która nie mniey radziła, iż by Mieszczan tak mamieć, aby nie dzieląc ufności swey między innych, całkiem ją w Miłośnikach Rewolucyi położyli, ile że gdy stało dla miast Prawo, y upadł Zamiar w owczas zapalenia miast Plenipotentów y uskutkowania oneyże, trzeba było pomysleć y o porze, w ktorey by co się nie stało, stać się mogło, y o inszych Przemocy sposobach — Jakoż niezwłocznie pomysleli o tym, zawsze jednak wciągając w tę robotę mieszczan, ato dla tego zeby przedsięwzięty układ okrucieństwa, w wyrznięciu Senatorów, y Posłów, Projektowi Konstytucyi narzucić mianey przeciwnych,

w roznoszeniu Głow ich na Spisach, w rozbieraniu Domów, exkuzować przed światem, y przed Narodem Entuzyazmem ludu zapalonego przeciw moskiewskiemu niby Kreaturom, Zdraycom, Zguby, y Podziału Oyczyzny chcącym — Aby wmieszawszy ich raz w tę robotę, użyć ich zawsze potem do pomocy, Krew ich w Przypadku Kontrarewolucyi wylewać, y Pierśniami ich się zastrawiać.

J. P. więc Małachowski Marszałek Seymowy z niektórymi Posłami y Arbitrami, wiedzącymi y niewiedzącymi celu, do którego on dążył, przyjął na kilka dni przed Rewolucyą mieyskie publicznie, y tym sobie nieskonczenie Serca Mieszczan ujął, niedofyć wszakże było natym trzeba było zapalić ich do obrony niby swego Zycia, którego nikt nie myślał atakować, trzeba było do Pomocy y skutecznienia ułożonych Projektów skłonić, Powiedzieć im prosto o co chodziło, y co się zamyslało wykonać niebezpieczno było, gdyż y Sekret by się wydał był, y moglibysię postrzeć mieszczanie, zastanowiwszy się nad rzeczą, y roztrząsnąwszy ją, iż przy Przywilejach, które od dnia czternastego Kwietnia posiadali, pomodrz wydrzeć wolność Szlachcie, iedno było, co pozwolić, y pomagać do wydarcia iey sobie — należało więc uwieścić ich, a do tego sposobniejszy y zdatniejszy z pomiędzy mieszczan przybrawszy, y skłoniwszy dla siebie y Zamyśłów swych osoby, przez nie między Popolstwem rozsiewać ze IP. Małachowskiego Marszałka, y Potockich Marszałka Littewskiego y Posła Lubelskiego zabiechę dnia piątego Maia na Sejsyi Posłowie za przyięcie mieyskiego — Ze Krol Imc chce także przyśladz na mieyskie, ale mu tego chcą zabronić Posłowie (a to miała być Przyśiega na Kon-

stytucją ktorey brócić zapewne przymuszani byli Połtowie, a Mieszczan po większey części nierozumiejących ięzyka Polskiego, okrutnie to zapalało) Ze Prawa dopiero dla Mieszczan ustanowione zechcą Połtowie tegoż samego Dnia zaprzeczać; wykonano to z naywiększą zrećnością, a widząc że baśnie tak skutkowały, iż się zapewnić mogli o determinacyi Mieszczan umyślili ożywić Projekt ów Administracyi zamieniony ieszcze, w daleko gorzszy, y on przez wszystkie gwałtu sposoby dnia piątego Maia utrzymać. —

Domyslałiśmy się z Rady, którą niektórym Połtom dawano, aby w tym czasie wyiachali z Warszawy, iż przedsiębiorą co ważnego wykonać, z tym wszystkim, nigdysmy się nie spodziewali, żeby tak szkaradny pełny Zuchwałości przeciw Narodowi Układ — Alifci z podziwieniem ostatnich Dni Kwietnia przestrzeżony byłem od osoby wdzięczney, y obowiązanej mi za Projekt mieyski, iż Dnia piątego Maia zrobi się Rewolucya na Seffyi — Ze życie moje, y wielu Seymujących przeciwnych podać mianemu Projektowi, będzie w niebezpieczeństwie — Ze Izba napelniona będzie woynkowemi, y roznoego Gatunku Ludzmi przybranemi w Broń, y determinowanemi wyrzynać — że Gwardie y inne Regimenta w gotowosci będą — Artylleria że będzie wyprowadzona — Cechy miasta Warszawy że opaszą Izbę, broń dla nich z Ceighauzu będzie wydana, y nie daleko Zamku złożona. —

Długo zadumiony wahałem się, czy mam temu wierzyć, y czy nie iestem zwodzony, lecz nareszcie szczerość y prostota ostrzegającego zapewniła mnie ze tego za Zart brać nie potrzebu

ba — Powiedziałem to wielu Kolegom, y po-
 siłem ich aby swoim Przyjaciołom powierzyli te-
 go — Rospisaliśmy listy, Kurierow y Staffety wy-
 expediowaliśmy do roznych Woiewoźtw, dono-
 sząc Obywatelom y Przyjaciołom, co za niesz-
 częście Oycyznę y wolność w Dniu piątym
 Maia czeka — iak broniący oneyże legnąć mają
 offiarą Zemście y wściekłości zwiedzonego
 ludu — Zapraszaliśmy bliźszych, aby na ten
 Dzień zbiegali — żegnaliśmy się z naszymi Przyja-
 ciółmi, krewkami zapewniając ich że śmierć
 chętnie przyimiemy, iak byśmy mieli iedno-
 myślne ogłoszenie tak szkodliwej Konstytucyi
 dopuścić — Oddawaliśmy im w ręce dalszey
 ich Pieczy Oycyznę y wolność Polską. Rozsy-
 łanie to gęste Kurierow y Staffet, dało im do
 zrozumienia, że się iuz Sekret odkrył, co więc
 mieli exekwować piątego Maia, postanowili od-
 tąd trzeciego — Dnia zatym drugiego Maia wie-
 czór na Klubie założonym w Radziwiłowskiem Pa-
 łacu, przeczytano zgromadzonem Posłom y Ar-
 bitrom Przyjaciołom Monarchii, Proiekt nowej
 Konstytucyi, toz oświadczone iż nikogo z Sey-
 mowej Izby dopotąd nie wypuszczą, dopokąd
 przyiętym nie będzie — Podpisy tegoż dnia, y
 nazajutrz u Krola Imci y JP. Małachowskiego
 Marszałka, zbierano. —

Dnia trzeciego Maia przywołał Krol Imc JP.
 Małachowskiego Kanclerza, y Deputowanych do
 interesow Cudzoziemskich, aby przygotowali Re-
 lacye Posłow naszych Zagranicznych donoszące o
 niebezpieczeństwie bliskiego podziału Polski —
 Tym czasem zaś Cechom miasta Warszawy, pod
 Sztrafą iednego dukata y Karą cielesną o godzinie
 czwartey po południu na swych Gospodach znay-
 dować się rozkazano — Ztamtąd za pierwszym

Rozkazem na Sessyi — Komendantow dla nich powyznaczano — posłuszeństwo onymże nakazano — Gwardye, y Regiment Działyńskiego stanęły pod Bronią mając sobie Ładunki rozdane — Artyllerya wyprowadzona — Officeróm Adju-tantom y Dworzanom Krolewskim od Tronu — Ułanom JK. Mci pocztą na to sprowadzonym, iednym w mundurach, drugim przebranym w obywatelskie Suknie od Łaski Marszałkowskiej stanąć kazano — Mieszczan kilkaset procz tych co z gospody przyść mieli doświadczonych w Szynkowniach z Brawury, y naywięcey nie rozumiejących ięzyka Polskiego do Ławek Poselskich y na Ganki dysponowano — Sławnym Rębaczom także na to Pocztą sprowadzonym, pilnować Posłow w Ławkach kazano — Byli y Lokaie przebrani — Gimeyni z Regimentu JP. Działyńskiego z determinacyi na wszystko znani — Pistolety nawet w Kieszzeniach poukrywano — Biała Chustką lewa ręka owinięta y w górę wyniesiona, była Hasłem w czasie rozpocząć mającego się Boiu, że ranić tych się nie godzi — Były oprócz tego oznaczone Drzwi, y miejsca retirady, Smierci y Zycia — Zgoła nic nie opuszczono z ostrożności, którą się zwykłe przedsiębierze stacząc z głównym jakim Nieprzyjacielem Bitwę. —

Dowiedzieliśmy się o tych wszystkich przygotowaniach, a domyslaiąc się ze to Rewolucya przyspieszaia, poszliśmy na Sessyą dawszy sobie słowo, że żaden z nas Zaczepki nie da, a widząc Izbę Seymową — owę to Świątynią Ratunku Oyczyzny, bezpieczeństwa, y spokojności, zamienioną w Radę wojenną, czekaliśmy Zagaienia Sessyi, z tym wyperfwadowaniem, z którym zwykli Delinkwenci czekać uderzenia w Dzwonek, za którym na Śmierć mają być prowadzeni. —

Oko-

Okolo godziny drugiej po południu zagaił JP. Marszałek Sejmowy Sesiya, wystawiając niebezpieczeństwa na Oyczyznę, y radząc czytanie Depeszków zagranicznych, poparł tłum nato sprowadzony, poparł Przyjaciół Rewolucyi, poparł Król Imc, dodając, że także doszły go groźne dla Polski wiadomości. —

Od otwarcia zaraz Sessyi dopraszałem się głosu, ale próżno on wołałem, bo mnie nawet słuchać nie chcąc JP. Marszałek dał głos JP. Matuszewiczowi Deputowanemu do interesów zagranicznych — Ja co sądziłem za arcy potrzebą rzecz iżbym Publiczność (niżeli ją zapala przygotowanemi na to Depeszkami Rejacyami) ostrzegł, co znowione na Zgubę wolności Oso- by przedsięwzięły wykonać — iż bym naród, cały świat wreszcie uprzedził, iż te okrucieństwa, które przedsięwzięli wykonać, nie Entuzjazmowi, ale zwiedzeniu, y Układom będzie należało przypisać — Gdym się widział okrzyknionym, głos słumiony, y od blisko nawet stojącego bydz niemogący zrozumiany, wyszedłem na Szrodek Izby, klęcząc y Krzyżem leżąc prosiłem, aby mi ostatni raz za wolnością mówić chącemu Pośłowi głos był dozwolony; ile że okropne Układy na Oyczyznę, na Sejmujących, na wolność mam odkryć — Oświadczyłem wreszcie, że jeśli mi głos nie ma bydz dany, aby prędzey na moiey osobie, przedsięwzięty Zamiar wykonali Zabijania. —

Poparło wielu Senatorów y Pośłów Prozbę moją, y Głos mi był dany. W którym ostrzegałem o Zamachach przygotowanych na Zgubę wolności naszej — Iz ułożona jest Rewolucya podobna do Szwedzkiej, która wprowadzając Rząd nowy do Kraiu, wolność Rzplitey zmieni w niewolę — Ze dla uskutecznienia tego przedsięwzięto

wystawienie Depeszków Zagranicznych grożących nam nieomylnym Podziałem Polski, tych to samych Depeszków, których przed kilku niedziel czytać nam (choceśmy rekwirowali) nie chciano, dla tego że ieszcz Projekt Zguby wolności nie dożył, y nie taka mała liczba, jak dziś znajdowała się Seymujących. Ostrzegałem że widoki szczęścia krajowego wystawując, do Projektu obalającego wolność przymuszając — Zmowiono się na przeciwnych temu Projektowi, aby ich zabiać, że wyrznuwszy, ogłosić nas mają za Moskali, Zdrayców, y Podziału Ojczyzny chcących — Ze od kilku dni rozgłaszano, iż JPana Małachowskiego Marszałka, y Potockich Marszałka Litewskiego, y Połta Lubelskiego zabić ktoś na Sessyi czwartkowej był determinowany, a to dla tego, żeby gdy poginiem łatwiej nas ogłosić za Napaśników, prosiłem o Sądow Seymowych zwołanie, chcąc tego dowodzić, y lubo Possejjonat z Kaydan dowodzić chciałem, y prosiłem, żeby mnie w nie kuto — a to iżby uniknąć nawet podeyrzenia, iż tylko to dla Zwłoki dziś podać mianego Projektu czynię — Radziłem aby iezeli jest Zmowa na nas ślędzka, użyć wszelkich sposobow do bronienia się, iść przeciwnim na Granicę, Krew dla obrony przelewając Ojczyzny, y albo ich zwyciężyć, albo w Gruzach y Popiołach zagrzebawszy się puścić Nieprzyjaciółom zotławić Ziemię, ale nie wciśkać przez kilka Osob ułożony Projekt na Zgubę wolności Polskiej; gdyż to dziś ziednoczonych rozdwoi Polaków, a zatym zamiast Obrony, zbliży się łatwiej Zguba Kraiu, oświadczyłem, iż każdy pewnie Polak, tak jak ja, kocha Ojczyznę dla tego, że jest w niej wolnym, gotów wszystko dla niej, y Zycie łożyć; gdy zaś będzie łożyskiem Despo-

tyz-

tyżmu, gotów będzie, tak iak y ią gotow iestem;
 byź iey nieprzyjacielem, przekładałem wresz-
 cie, ze gdy iest tyle sposobów dla obrony Oy-
 czynny innych, nalezylię brzydzić takiemi, kto-
 re do niewoli prowadzą, ostrzegałem Mieszczan,
 że w nich fałszywie wmówić chcą iako byśmy
 Prawa na czternaſtym Dniu Kwietnia uſtanowio-
 ne dla nich, niſzczyć y uchiłać chcieli, żeby te-
 mu nie wierzyli, bo iak zochotą nadaliſmy im
 te Przewileie, y Narod z nadania ich Kontent,
 tak kaźdego z Polaków, y mnie ſamego, miałyby
 ten za Nieprzyjaciela, ktoby myślał o nadwę-
 zeniu onych — Ze tylko na to ſą wykoncypo-
 wane te Baſnie, żeby uwiodłszy, y zapaliwſzy
 mieſzczan, mieć z nich Pomoc na wydarcie
 Szlachcie, y ſamym Mieſzczanom wolności,
 ostrzegałem Króla, że ten Projekt ſkomponowali
 ci, y namawiaią do utrzymania go, wyſtawiając
 przyſzłość berła tegiego, co znieść iuż dłuży nie
 mogą, Zgody, y Uſności zaſzczepionej między
 Królem y Narodem, co go do Utraty nareźcie
 wſzytkiego gotują, co ſamą iego ſzleniawidzić,
 y zgubić uſiuią, co podział Kraiu zbliżyć y
 ułatwić ſą upragnieni, ſkonczyłem wreszcie na
 tym, żeby temu wierżono com powiedział y
 ſtrzeżonoſię; bo lubo to ſię zdaie byź rzeczą
 niepodobną, nie do uwierzenia, iż by Polacy
 mogli byź tak zapamiętali y ſami tak okropne
 wykonywać Rzeczy, z tym wſzytkim byź to
 może, gdy ſobie wſpomną, ze okrutny Herod
 ſrogich ſwych Zamyſłów przez ſiebie nie exekwo-
 wał, ale użył Oyców, aby właſne Dzieci przy
 Pierſiach Zon y Matek wyrzynali, y zabiiali. —

Poſkonczonym moim Głoſie czynił Relacyą
 IP. Matuſzewicz Poſeł Brzeſki Deputowany do
 intereſſow Zagranicznych w Przytomnoſci Ar-
 bi-

bitrów, których zapraszano dla tego, żeby zapaliwszy ich, gwałtu y Przemocy swoiey mieć znich Pomocników, my także oponujący się Projektowi na Zgubę wolności Poliskiey nie sprzeciwialiśmy się przytomności arbitrow, bosmy Publiczność, tak jak przy Materyi Gdańska, y przy wszystkich w całym Seymie, chcieli mieć Świadkami, czystych naszych intencyi — okazała za tym Deputacya, iż Król Imc Pruski, zawsze chciał Gdańska y Torunia — Ze Dwory Cesarzkie (chóćby też dla swych własnych Interessów) na to nie zezwalały — Iznowu że Moskwa uprzedzić z tą ofiarą chciała Króla Imci Pruskiego — Ze w Roku 1780 czyniła Moskwa Propozycye nowego Podziału Polski, y nieboszczek Król Pruski odrzucił ie — Ze Polskę na sześć Xięstw nie podległych radził ktoś podzielić, z ktorvch jedno miałoby się dostać Xięciu Potemkinowi — Wreszcie oświadczyła wyrazy Połkow, iż oprocz tych odgłosów powszechnych, niema przecie żadnego wyraźnego Śladu, ażeby się co już podobnego knowało.

Te doniesienia jasno pokazują, że słuząc tylko miały za Pretext do skutkowania Konstytucyi gwałtem narzucić mianey, do zniewazenia woli Narodu, zdeptania y zniszczenia Praw Kardynałnych, dawniey y na tym Seymie ustanowionych przez Króla Imci Państwami zaprzyjęzonych — Ale niech będą nayspewniejszy, iż im wierzę, bo nas do tego y prowadzono y sami wreszcie pragneliśmy Cessę czynić — Czy więc nie należałoby w takim razie mówić? Polacy! co znacie szacunek wolności waszey, oto Ojczyznę Siedlisko oneyże chcą wam wydrzeć — O to niemożna w terazniejszy okolicznościach na niko go się spuszczać; w Bogu y swey własney odwadze

wadze wszelkie trzeba pokładać nadzieję — Jedność miłość wspólna, ufność między Królem y Narodem, iak was nie zwyciężonemi możę uczynić, tak niech was szczerze łączy — Sprzyśięgajcie się na Obronę Ojczyzny, składajcie majątki wasze, zgromadźcie się, wychodźcie przeciw Nieprzyjaciółom chcącym was napaść, y krzywdzić, y tam albo chwalebnie umierajcie, albo bliznami okryci skropiwszy swą y nieprzyjacielską krwią tę Ziemię na ktorej wolnym oddychacie Powietrzem, wracajcie z Chwałą y pewnością, bezpiecni Ojczyzny, bezpiecni wolności waszey — Nie zaś mówić, Polacy! o to was chcą dzielić wy dla tego zwolnych, macie się stać niewolnikami, a że niemi macie byđź nie odzownie, Bogu to poprzyśięgamy. —

Tak właśnie sobie tu postąpiono po Relacyi bowiem przez Deputowanego uczynioney, zabrał głos JP. Marszałek Potocki, że gdy takie niebezpieczeństwa czekają Polskę, trzeba Rządu (lepiej by było powiedziano, zamiast Rzpltey trzeba Monarchii, zamiast woyska y Pieniędzy dla obrony Kraiu, trzeba Papierku, zamiast Zgody y jednosci trzeba zwaśnienia, y podwoienia Polaków.) Król Imc poparł ten Głos y podał sam Projekt wszystko Rzpltey odbierający a sobie przywłaszczający, dokładając, iż odkilku miesięcy miał sobie komunikowany ten Projekt, wahał się przeciez nad przyjęciem onegoz, a szczególniey zastanawiał go Pacla conventa, ktore poprzyśięgał Narodowi.

Dawno z nieczynności Seymowey wnosić sobie można było, że kilka osób naradzało się obalić Republikański Rząd: to przeciez oświadczenie Króla Imci, że od kilku miesięcy miał sobie podany Projekt, że się wahał nad Przyjęciem onegoz, jasnies dowodzi że Projekt.

jekt nowey Konflytucyi, nie z okoliczności Depeszów Zagranicznych, ale Depesze z okoliczności uskutkowania umowionego dawno Proiektu y Rewolucyi skojarzone zostały. —

Oddany zatym Projekt przez Króla Imci, czytał JP. Siarczyński Sekretarz seymowy, ledwie czytanie dokonzone zostało, gdy wielu Senatorów, y Posłów oświadczyło się przeciw Projektowi; lecz ze Izba licznie na to przygotowana była, aby tłumić głos oponujących się, krzycząc za tym — Zgoda na Projekt! a oknami przeciwiących się wyrzucić, lub na latarnie znieść. Nie Zważali przecież na te Grozby, y Postrachy, ci Senatorowie y Posłowie, którzy raz swe poświęciwszy Życie Ojczyźnie, postanowili się oponować Projektowi wydzierającemu wolność Polakom, powtarzali zatym Niemaż Zgody na Projekt!

Tym czaśem zabrał Głos JP. Małachowski Marszałek wychwalać Konstytucyą, nad którą nic lepszego pod słońcem nie będzie, oświadczać wdzięczność Królowi Imci, iż zapomina o Pomnożeniu ozdób Tronu; owszem ich sobie umniejsza, aby tylko Narodowi Siły, Powagi y Zaszczytu ndzielił, (właśnie to à propos było powiedziano w ten czaś, gdy Konstytucya nowa zewszystkiego odzierając Rzpltą wszystko Królowi oddawała) nareszcie prosił Króla Imci aby przez nowe Związki złączył się z Narodem. —

Wołali na to iedni Zgoda drudzy nie, gdy znowu Król Imc zabrał głos, oświadczać, iż w czytany Proiektie nie widzi nic szkodliwego dla Kraiu, żąda przecież aby od Przysięgi na Pacta conventa był uwolniony od Seymujących Stanów, odezwał się na to wielu Seymujących nie maż Zgody, nie uwalniamy WK.

WK. Mci od Przyśięgi, y uwalniać nie iest w mocy naszey tylko tego Boga w ktorego obecności Narodowi Paćta poprzyśięgł, że gdyby y w mocy naszey było, nie masz Kompletu Reprezentantów, bo. za miast pięciu set przeszło, rachuiąc w to Senatorów, iest nas tylko wżyskich 96. iako to Turnus na dniu wczorajszym w Interessie JPana Wykowskiego Kasztellanica odeszły zaświadcza — Dopraszano się o głośy, iako to Xiążę Sanguszko Wołyński — Małachowski Mazowiecki Woiewodowie: Xiążę Czetwertyński Przemyski — Ozarowski Wojnicki Kasztellanowie — Orłowski — Złotnicki Podolscy — Korsak Wileński — Humiński Osmiański Pośtowie, wktorych odwracaiąc od Przedsięwzięć szkodliwych Narodowi Króla, czytaiąc mu dla Przypomnienia Paćta conventionta, ktore Narodowi poprzyśięgł, oświadczaiąc wolą Narodu w Instrukcyach sobie danych, y czytaiąc oneż, oponowalilię y Projektowi, y uwolnieniu Króla Imci od Przyśięgi — Dla odwrocenia zaś z mowy Sasiaduiących na Podziat Polski (iezeli iaka iest) radzili składanie Podatkow, powiększenie siły zbroyney kraio-
wey, to wregularnym woysku, to w Popisach, to w refszcie w pośpolitym ruszeniu. —

Wielu ieszcze przeciwnych Konstytucyi dopraszało się o Głośy, gdy tym czaśem dał ie JP. Marżałck, Ichm. Panom Pośtóm Zakrzęskiemu Poznańskiemu, Linowskiemu Krakowskiemu Potockiemu Lubelskiemu — Zboińskiemu Dobrzyńskiemu, Rzewuskiemu Podolskiemu — Kicińskiemu Liwskiemu, ktorzy to y z Hałasem, y z Płaczem, y iękiem przyięcie tey Konstytucyi radzili, przed Powagą Króla klękać roskazywali, lubo instrukcyę maią inſze, niepo-
ru-

śluszeństwo jednakże onym wypowiedziawszy przekonania swego słuchać oświadczyli; chcąc zaś oczernić przeciwiących się Projektowi, y oburzyć sprowadzone do Izby przeciw nim Pospolstwo, powiedziano że JPan Buthaków 30,000 Duk. tej nocy między Senatorow y Posłów rozrzucił (lecz czemuż im zaraz tego nie zarzucono, y nie dowodzone, gdy o tym z tą pewnością wiedzieli) procz tego cały ciąg Panowania Moskwy y Przemocy wyłuszczone, wystawiono nayokropnieyszą Postać Oyczyzny, Świątyń y Domów spalenie, Obywatelów więzienie, Zabijanie (przepomniano jednak dotożyć, że to Moskwa nie rozdzielnie z Pułkami Krolewskimi czyniła) nakoniec oświadczone, iż dziś niezwłocznie Konstytucya ogłoszona być musi, albo Życiem pieczętować oneż będą. —

Po skończonych tych Głosach Senatorowie y Posłowie przeciwni Konstytucyi, lubo nawet Deliberacyi tego Proiektu wzbraniało Użanowanie Praw Kardynalnych, dawniey, y na tym Seymie iednomyslnie ustanowionych, y Przysięga Króla Imci na Paćta conventa, woła nareszcie Narodu wydająca się w większości Instrukcyi, przecieź kalkulując oczewiśną przeciwiących się Proiektowi większość y spodziewając Jey się po namysle nad Proiektem tak szkodliwym wolności Polskiey, tym bardziey w sekretnych Kreskach, dopominali się formalności w Seymowaniu prawem zastrzeżoney, to jest Deliberacyi y Turnum. —

Na tę Senatorow y Posłow Rekwizycyę zabrał głos JP. Małachowski Marszałek, oświadczyając że w dniu dzisieyszym nie może tych dochować formalności, bo to nie Seym ale Rewolucya, uprasza tylko Kollegow aby na

Za-

Zapytanie się Jego o Zgodę ci co są za Projektem w milczeniu zostali, ci którzy mu się sprzeciwiają uczynili swoje oświadczenie: odpowiedzieliśmy na to, że nie ta jest formalność Prawa w decydowaniu ile tak ważnych dla Ojczyzny Interesów, a to dla tego że tym sposobem widoczna okazałaby się większość za Projektem, gdy Garstka Seymujących bo tylko 96 między Arbitrami sprowadzonemi do Izby na utrzymanie Konstytucyi, y trzydziestey części nieznaczy; więc przynajmiej prosiemi, kiedy już nie wolno nad Projektem deliberować o Turnum — JPan Marszałek Małachowski oświadczył że iak zawsze starał się na Rekwizycyą Najiasniejszych Seymujących Stanów wywiezywać, tak dziś nie może. —

Zebrał Głos Xiążę Sanguszko Wwda Wołyński w wyrazach iż widzi Przemoc okazującą się na dzisiejszey Sessyi wspartą przez Króla Imci, iż go gorszy Zamiar JPana Marszałka Seymowego, który nietylko głosu wolnego żądającym Połom, a w opozycyi stojącym dać nie chce, ale nawet ogół sprzeciwiających się prawnie y sprawiedliwie na Cel wystawia, Sessyą dzisiejszą nazywając Rewolucyą — Odwoływał się do Najiasniejszych Stanów, czy na ten Koniec powierzył Styr Prawodawstwa Marszałkowi, aby ten który ich bydź powinien Obrońcą, był ich Przesładowcą — Oświadczył iż upadła nadzieja Chwały Seymu terazniejszego, a iako się zaności smutna zniego dla narodu zostanie Pamiątka — że Przemoc (która nie podobna aby nie czuła iż wykracza przeciw Narodowi, y ze wykroczeń swych, nie może dla siebie inney mieć obrony; chiba tę: ubi multi peccant, nemo punitur

tur — mietylko nam zadney obrony Oyczyzny y wolnosci nie zostawiła, ale ieszcze jako widzi przegotowane Rzeczy — Ci Posłowie, ktorzy, przy instrukcyach za wolą Narodu stawiają, y obowiązki swe pełnią mają bydź ofiarą publiczną zaiadłosci zwiedzionego, y na to sprowadzonego Ludu — Radził aby raz ieszcze mógł bydź przeczytany Projekt, y poprawiony, a iesli y tego Przemoc nie dozwoli, y sposobem Rewolucyi utrzymać się na Projekt, zaklinał, aby gdy przyidziem raz ieszcze, do naturalnego, y prawnego, Porządku Seymowania, wolno było w tenczas poprawić to wszczegulach, co iest szkodziwego w ogule wolnosci, co iest przeciwnego Instrukcyom narodowyn. —

Zabrał potym głos Xiążę Sapieha Marszałek Konfederacyi Littewskiej, prosił oprze czytanie raz ieszcze Projektu y roztrząszenie onegoz, poparł to JP. Sokolnicki Poseł Poznaniński, okrzykniono, że niemasz Zgody.

Gdy ten oprze czytanie raz ieszcze Projektu spór trwał zbliżyły się tym czasem z gospod swych pod Izbę Seymową y opasali onę z Chorągwiemi Cechy. Miasta Warszawy w liczbie kilkunastu tysięcy, po czym zaraz zabrał głos JP. Zabiełło Poseł Infantki prosiąc Krola Imci, azeby na zadne oppozycye nie zwazaiąc, wykonał na utrzymanie nowej Konstytucyi Przysięgę — Ledwie te Słowa wyrzeczone były, gdy Senatorowie y Posłowie Przyiaciele Konstytucyi, y z niemi Ułany Krolewskie y Mieszczenie ruszywszy się z miejsc swoich na Szrod Izby, biegli do Tronu. Zda wali się w tenczas z Hałasfu w Izbie y za izbą wzniesionego, iż do fortocy, Szturm przy-

pusz-

pusz
drud
gi za
skafi
wo v
legat
im A
Arm

mi,
nie p
Oycz
Bogu
te k
się d
gami
y by
blich
wyrv
bespi

zbliż
gi, y
vent
ficien
zginą
ność
fzczy
fzacc
wie
y Du
lebn
głofe
cyi,
li w
klatk

puszczają — tak, iedni krzyczeli Vivat Król i drudzy Vivat Konstytucya! trzeci do Przyśięgi zapraszali Krola — inni tupali nogami, klaskali Rękami, toz przez sprowadzone Pospolstwo wrzask, trzask okrzyki brzmiały, y rozlegały się około Izby Sejmującej, intonowała im Artyllerya huczając, y rzęsiło ognia dając Armat. —

Ruszyłem się y ia z miejsca mego z niemi, a zbliżając się do Krola Imci, wołałem, nie przyśięgay WKMc, boś iuz raz Bogu y Oyczyźnie przyśięgł, dotrzymay przeto raz Bogu y Oyczyźnie uczynioych Ślubow — Na te słowa gdy iuz o trzy kroki tylko zbliżałem się do Króla uderzony byłem o Ziemię, nogami kopany, Zdraycą nazywany Oyczyzny, y byłbym podobno zabity, gdyby JPan Kuublicki Poseł Infantyński, nie był mnie zpodnóg wyrwał, y podniósłszy z Ziemi, w miejsce bezpieczniejsze zaprowadził.

Dostał się tego Szczęścia y innym Posłom zbliżającym się do Tronu, broniącym Przyśięgi, y przypominającym pierwszą na Państwa conventa — Szczerze nazywam tę zniewagę szczęściem, bo nie tylko bydz zniewazonym, ale zginąć przy obławaniu za Oyczyznę y wolność, iest dopiero dołiągnąć w Życiu tego Zaszczytu, nad który nic w Świecie nie masz szacowniejszego — Inni Senatorowie y Posłowie w miejscach swych stojąc, gorliwą chęcią y Duszą nie ustraszoną oczekując Śmierci chwalebnej za obronę wolności, nawniesleyszym głosem oświadczali sprzeciwienie się Konstytucyi, y Przyśiędze Krola Imci — okrutna otoli wrzawa, krzyczących, tupających nogami, klaskających Rękami, na to aby głos opponujących

cych nie był słyszany tłumy tę oppozycyą
 — Dobyto przy Tronie Szabel, ale ze to nie
 był prawdziwy, tylko robiony y przymuszony
 Entuzjazm, nie zrobiło to efektu w ułożonym
 Projekcie pomśzczenia się na Osobach sobie nie
 miłych, zawołał potym ktoś, iż Król cięty, ale
 y ten głos był bezkutečný — Wstąpił po-
 tym Król Imc na Krzesło scisniony tłumem do
 Tronu się zbiegającym, a wezwawszy Xcia Bi-
 skupa Krakowskiego Turckiego do dyktowania
 sobie Roty Przyięgi, wykonał ją w Zgiełku y
 Hałasie, tak w Izbie, jako y za Izbą na Uli-
 cach przez Pospolstwo wznoszonym — Po wy-
 konaney Przyiędze odezwał się Król Imc
 w te Słowa — Juravi Domino, non me peni-
 tebit — Wzywam teraz kochających Oyczy-
 nę, niech idą za mną do Kosciola na Złoże-
 nie Bogu wspólney Przyięgi, y dziękczynie-
 nia, iż nam dozwolił tak uroczystego y zba-
 wiennego dopełnić dzieła — Ruszyli się za
 tym do Kosciola Przyiaciele Konstytucyi, gdzie
 zastali napelniony Kosciol Cechami mieszkani-
 — Marszałka Littewskiego Sapiechę leniwo y
 nie zpospiechem tam idącego naręce wziowfzy
 zaniesli, y tam Marszałkowie Przyięgę jak
 nam z Relacyi wykonali — Te Deum lauda-
 mus śpiewano — My tymczasem opponujący
 się lubo straszni, ze gdy się zostaniemy w
 Izbie zginiemy od Pospolstwa, zottaliśmy się
 przeciez — Protestacye nasze przeciw Przemocy
 w głos oświadczaaliśmy, y oneż w Kancellaryi
 uczynić zabralisimy się, ale zastawszy Kan-
 cellaryą zamkniętą, wrociliśmy się do Izby,
 gdy tym czasem Król Imc z całym tym tłu-
 men powrócił, y Ichm Pm. Marszałkom, mi-
 mo znowu naszych opozycyi od Kommissyi

woy-

woy-
 sya
 śmy
 tu y
 narz
 ski P
 pie,
 dał
 ktor
 cyą
 nic
 mi e
 ka c
 taki
 przy
 byw
 wol-
 cyd
 stytu
 dals
 cyi
 piał
 y. l
 wie
 na
 tucy
 z w
 JPa
 kie
 pop
 zle
 Dn
 Po
 pro
 wa

woytkowey odebrać Przyśięgę rozkazał, y sef-
syą solwował na dzień piąty Maia — Poszli-
śmy nazajutrz do Kancellaryi z opisem Gwał-
tu y Przemocy, z którą nowy Rząd Poljszcze
narzucono, protestując oneż, ale gdy JP. Szkul-
ski Pisarz przeczytałszy Zażaleń naszych Ko-
pię, przyjąć, ich nie chciał, a na to miał po-
dać Kopią sobie przestaną nic nieznaczącą, na
ktorey dozwalał podpisywać się na Protesta-
cyą, iedni się podpisali, inni widząc, że to
nic nie znaczyło odwoływali się z Protestacya-
mi do Woiewodztw, iam się podpisał y na ta-
ką dołożywszy, iż dla tego się podpisuję y na
taki manifest, iaki mi podany, że mi innego
przyjąć nie chcą — Postanowiliśmy odtąd nie
bywać na Sessjach, na których nie Instrukcyow-
wola, nie Poseł y Plenipotent Woiewodzki de-
cyduie, ale gwałt y Przemoc narzuconey Kon-
stytucyi — Niechcielibyśmy iey naszymi decyzjami
dalszemi legitymować, jakoz przeciwni Rewolu-
cyi nie byliśmy na Sessyi, gdy tym czasem
piątego Maia, chcąc legitymować Gwałty swoje,
y Narzut Konstytucyi formalnością iakązkol-
wiek, wiedząc żeśmy postanowili nie bywać
na Sessyi rozkazano Deputowanym do Konsty-
tucyi, podpisać Rząd nowy ogłaszający Rzpłtą
z wolnego Rządu, mimo wszakże opozycyi
JPana Jabłonowskiego Pośta Nurskiego trefun-
kiem znajduiącego się w Izbie Seymowey. —

Na teyże Sessyi trzech Pośtów w nadziei
poprawienia tego wszczęgotach, co się stało
złego w ogule, odstąpili opozycyi czynioney
Dnia trzeciego Maia. JP. Głiszczyński Poseł
Poznański, który nie był w dzień Rewolucyi,
prosił o pozwolenie wykonania Przyśięgi na no-
wą Konstytucyą, dowiodłszy, wprzód, iasnie w
swym

swym głosie ufundowanie Monarchii y Arystokracji (przeciw ktorey krzyczano w Seymie, dla tego tylko, zeby ab aſſivitate ubogą Szlachtę odſądzić, ale nie zeby ją obalić) w Słowach następujących — Jeżeli rząd dobry na tęgiey Exekucyi zawiſł, iezeli Rząd Arystokratyczny, tak roſtropnie z monarchicznym połączony iedynie zapewnić nasz naród może; Nie znam Polaka, któryby z tego Prawa nie cieszył się, który by Krolowi y Stanóm Tworcom iego błogoſławić nie miał — Ja który nie znajdowałem się na tey Zbawienie Oyczyźnie przynaſzającej Seſſyi, pozwolcie abym Przyſięgę przez was wykonaną powtórzył, aby ta ręka, którą Oyczyzny y tey Konſtytucyi bronić gotow ieſtem tę Przyſięgę potwierdziła. —

Zalecono potym Kommiſſyi woyskowej, aby Arſenały jak nayrychley w Broń wſzelką opatrzone zoſtały. — Rownie za Przełożeniem JPana Rzewuſkiego Poſła Podoliſkiego, uchwalono Zalecenie kommiſſyi Woyskowej, aby ta wybrała z pomiędzy ſiebie y woyska biegłe oſoby, do układania Proiektu do ulepſzenia Stanu Woyska, iego formacyi, oraz do Poprawy Etatu, y aby iak nayrychley wygotowane ſwe dzieło, do decyzyi Stanow przynioſła — Skutek tego Prawa daſię widzieć, w zmniejszeniu Kawaleryi Narodowej co do Towarzyſzów, w uſtawieniu Feldmarſzałków — Generałów Lieutenantów — Maiorow, zgoła w umniejszeniu woyska co do głów, a wpowiększeniu Expenſy co do Pieniędzy. Aby zaś wſzelkie poznieyſze Seymu Uſtawy ſtoſowały się do zapadłej Konſtytucyi ſtanowiącey Kſz-

talt,

talt,
nym
cyi K
kich
mów
cono
ſcili

tym
tomr
wić.
Seyr
tey
Dniu
wſze
poſt
kow
łym
kim
roga
Rep
dyn
wio
Zni
y b
prz
poc
by
nov
Gru
pce
afn
pię
rog
ta
ver

tałt, y Zasadę Rządu Polskiego — przeto zgodnym Zezwoleniem Izby, powierzono Deputacyi Konstitucyney, poprawę w tym Celu wszelkich rządowych Projektów zaczynając od Seymów — Nad to Marszałkom Konfederacyi zlecono, aby Uniwersałem swoim narod obwieścili o uchwaloney nowego Rządu ustawie. —

Niebędę wam dalszych czynności po piątym Maia opisywał, bo nie byłem daley przytomnym, y postanowiłem wam tylko wystawić, ten to obraz czynności terażniejszego Seymu zbliżający zwolna Zgubę wolności Rzpltey Polskiej, y nareszcie wydarce oney z w Dniu trzecim Maia przez Gwałtu y Przemocy wszelkie sposoby — Ten wiernie wystawiwszy postanowiłem przedwami Panowie! Współziomkowie przed niegdyś Rzpltą Polską, przed całym Światem protestować, iako tym wszystkim Gwałtom, y targnieniom się tak na Prerogatywy Szlacheckie, jako też Prerogatywy Republikańskiego Rządu, Zgwałceniu Praw Kardynalnych dawniej y natym Seymie ustanowionych, Zprofanowaniu Izby Seymowej, Zniweczeniu Instrukcyi Woiewodzkich, iestem y byłem przeciwny, jakoż protestowałem się przeciw nim, za nieprawne ie poczytałem y poczytuie, przeciwne Instrukcyi moiey która była w brzmieniu następującym: Ichmc Panowie Posłowie przyiachawszy na dzień szesnasty Grudnia do Warszawy na Sejm, obierą za Następce Tronu poźyciu teraz nam panującego, Nawiastniejszego Elektora Saskiego, nim zaś przystąpią do obrania onegoż, opiszą wprzod Prerogatywy Tronu, z Plenipotentami ułożą Pacta conventa, a gdyby do ułożenia Pactów Conventow nie zechciał przystąpić, lub do nich

podawał przeciwne Prawom, Prerogatywom Narodu y wolności Kondycye, na tenczas Ichm; Panowie Posłowie wstrzymali się od Elekcji na Tron Elektora Saskiego, y o inszego Kandydata do nas się odwołała. — Protestuję się nie-
mniey zem do tey Zmowy na Zgubę wolności Polskiej, ani wiadomie, ani nie wiadomie nie należał, owszem im się opponowałem, y byłem gotow Zycie przy dopełnieniu woli y Instrukcyi mych Panów, przy obronie Oyczyzny y wolności tożyć, tak iak dziś gotow jestem. —

Nadto pewny jestem iż miłośnikom nowej Konstytucyi nie podobany dawno, tym bardziey się teraz niepodobam, ale mniey o to dbam, gdy tylko Oyczyzny mam interes przed sobą. —

Jesli zechcą godzić na Zycie? te dawno poświęcone Oyczyźnie. —

Jesli na Honor ten dawno chcieli mi wziąć przez Paszkwilowania, pewny atoli jestem, że prawdziwi Polacy są przekonani zem zawsze był moiey Oyczyźnie wierny, y chciał iey bydz użytecznym. —

Jezeli mi powiedzą zem polepszeniem bytu Rzpltey nie zajęty dla wyprobowania tego; zem szezzerze był y jest zajęty odwołując się do wszystkich wiernych moich dla Rzpltey Usług — Niegrałem tegiego Patrioty roli, dla tego, zebym z obrotu mego mógł bydz uważanym za zdatnego rownie do Robot przeciw Oyczyźnie. — Nie gryzłem Króla dla tego iż bym przykrząc mu się, był od niego uietym, y do robot iego wezwany, y owszem do miłości iego zachęcałem. —

Zytkow Promocyi dla siebie nie szukałem, raz postanowiwszy (iak się należało Polakowi) bydz przy interesach Oyczyzny, y wolności,

nig-

nig
obce
la y
wiel
ciwk

nim
Zyci
naw
zdep
moc
uch
obro
Ofól
ciw
zam
Inst
prze
wol
noś
wyz
cze
nie

kan
dze
kiś
pod
prz
cen
trzy
Zem
rad
kov
pifa

nigdy się nie odmienił, raz będąc przeciw obcey Przemocy, y Influcyji, zachęcając Króla y Narod, do zrżucenia iey w tenczas, gdy wielu przed nią zgięło Kolana; byłem y przeciwko nowo kojarzącej się. —

Zem jest włóczęga — prawda — stałem się nim od tego czasu, gdym się przekonał, że Życie Plenipotentow y Posłów Woiewodzkich nawet nie jest bezpieczne, gdy świętość Praw zdeptana nie zdoła mnie od Gwałtu, y Przemocy załonić, gdy siły wojskowe, które Rzplta uchwaliła, zamiast co by miały być użyte na obronę Kraju, y bezpieczeństwa obywatelskich Osób, zostały y są użyte, do wykonania przeciw Ojczyźnie y Obywatelom gwałtów, gdy zamiast wola narodu wydająca się w Prawach, Instrukcyach jego, wola kilku osób wsparta przemocą, rozkazuje, y rządzi, gdy wreszcie wolnie urodzonemu wydarta mi została wolność, jestem więc od tego czasu włóczęga, y wyznaię że gdyby tak miały Rzeczy w Polszcze zostać, będę nim do Śmierci, y Kosci mych nie zobaczy Ojczyzna. —

Ze zdania, woli y wsparcia u obcych szukam, przyznam się że na nieszczęście nie widzę w sobie tych talentów, które by Dwor jakiś obcy dla osobistości moiej zniewoliły, do podania ręki zgubionej mey Ojczyźnie — lecz przyznam się razem że gdyby kto do powrocenia wolności mey Ojczyźnie skłonił się, trzymałbym z nim. —

Zem wziął postać na się Pisarka, prawda, y radbym dla powrocenia moiej y Współziomków wolności, nie tylko inkaustem ale Krwią pisać. —

Zem nie jest prawdziwy Obywatel Pol-
ski, prawda, bo Polak miał być wolny, dziś
nie. —

Zem się sprzedał, prawda, lecz tylko w
części, abym sobie zapewnił, bez wygładania
z cudzey ręki sposob do Zycia, zostawiłem
przecież tyle jeszcze w Polszcze, żeby y ni-
kogo w Kredycie nie zawieść, żeby, iesli tey
ofiary trzeba Oyczyźnie było co zkonfisko-
wać. —

Zem utracił Prawo znaczenia, bo nie z
łona Oyczyzny tylko z Zagranicy przesyłał
myśli moje — tu iuz nie dla tego zebym się
obawiał cierpieć, lub umrzeć za Oyczyz-
nę, bom dał Dowody, zem był gotow tyśiąc
Śmierci dla niey ponieść zem y w Seymie y
na Prownicyach, był głośno przeciwny y Re-
wolucyi, y nowey Konstytucyi, nizelim wyia-
chał za granicę, ale powiem z jaką ślusznos-
cią wyciągaia, aby w Oyczyźnie tłumaczyć
się z swey myśli, gdy Deklaracyą w Dniu owym
Gwałtów y Przemocy trzeciego Maia wydaną
zakazano tego, a w Dowod kładę Deklaracyą,
co do Artykułu w Słowach następujących —
Uczyniwszy zadowyc radosci powszechney, da-
iemy pilne oko na ubezpieczenie tey Konsty-
tucyi; stanowiąc: Iz ktoby tylko śmiał być
przeciwnym niniejszey Konstytucyi, lub tar-
gać się na iey Zepsucie, albo wzruszał spo-
koynosc dobrego y szczęśliwym być zaczy-
nającego Narodu, przez Zaliewanie nieufno-
ści, przewrotne tłumaczenie Konstytucyi, atym
bardziey przez formowanie iakiegokolwiek w
kraiu rokofzu, czyli Konfederacyi oney przod-
kował, lub iakowym sposobem do tego do-
kładał się, ten za Nieprzyziaciela Oyczyzny,

za

za iey Zdraycę za Buntownika uznany, naysurowszemi Karami natychmiast przez Sąd Seymowy ukarany będzie — Dla czego nakazujemy, aby sąd Seymowy w Komplecie nie przerwany tu w Warszawie agitował się — Sessye swoje od Dnia do dnia limitował; wszystkich zaś doniesionych sobie przez dobrze osiadłego Obywatela delacyą biorącego w Assystencyi Instigatorow obojga Narodow o podniesienie Rokofzu lub namawianie doniego natychmiast sądził, o Osobach wyrokowi swemu mających podlegać ubespieczał się; do czego woyska narodowe za Zniesieniem się Sądu zwładzą wykonawczą mają być gotowe y powolne. —

Ze mogę jako Obywatel wady doyrzane w Kancellariach Polskich protestować? Nie, bo lubo Prawo do tąd nie zniesione stoi, iż Acta nemini deneganda — z tym wszystkim wielu Seymującym y mnie odmowili, nie przyjmując Protestacyi iakie Seymujący chciał, y powinien był uczynić, opisując gwałty z któremi narzucano Konstytucyą, tylko podług Kopii nic nie znaczący przez siebie podaney — W Dowod czego składam podpis moy na Autentyczny manifest, zaświadczaący, iż gdy mi innego przyiac nie chciano przymuszony byłem, y na taki się podpisać — O toz Kopia autentycznego manifestu — Actum in Curia Regia Varfaviensi Die quarta Mensis Maij Anno Domini millesimo Septingentesimo nonagesimo primo — Ad Officium Actaque praesentia Castren. Capittan. Varfaviensia personaliter venientes, Illustres Mgnfci Infra scripti pro Committiis generalibus Regni nunc Varfaviae agitatis ex Palatinatibus & terris Electi Nuntij manifestationem suam Infra scriptam polonico idiomate confectam tenoris talis

lis — Nizey wyrażeni Poślowie to czyniemy
 oświadczenie że na Seſſyi Seymowej na Dniu
 wczorayszym, toieſt trzecim Maia na nic co-
 by Prerogatywom wolności Narodowej, do-
 mowej ſpokoyności y Instrukcyom naszym
 przeciwnego było niezezwalali — Jan Onufry
 Orłowski Łowczy nadworny koronny Poſeł z
 Woiewodztwa Podolskiego manu propria Wale-
 ryan Stroynowski Podkomorzy Buſki Poſeł
 Wwdtwa Wołyńskiego manu propria — Jan
 Zagórski Podczafzy Włodzimirski, Sędzia Grodz-
 ki Krzemieniecki Poſeł Wołyński manu pro-
 pria — Kaletan Akſak Poſeł Wołyński manu
 propria — Michał Swieykowski Poſeł z Woie-
 wodztwa Bractawskiego manu propria — Bene-
 dykt Hulewicz Piſarz Ziemski Włodzimierski
 Poſeł Wołyński, Ignacy Przucki Poſeł Wo-
 łyński, Antoni Złotnicki Chorąży Czerwono-
 grodzki Poſeł z Wwdztwa Podolskiego — Sta-
 niſław Jabłonowski Poſeł Nurſki manu propria
 — *Podpiſuię ſię dla tego na taki maniſeſt jaki
 mi podany, y że mi innego przyiać nie chciano.*
*Jan Suchorżewski Poſeł Kałiſki — Inparata Co-
 pia porrexerunt & manibus ſuis propriis ſub-
 ſcripſerunt*

Herman.

Ze naród o wadach Rządowych przez Druki
 Polkie oſtrżegać mogą? Nie — bo lubo Pra-
 wo Kardynalne na tym Seymie iednomvſnie
 uſtanowione pozwala tego w Brzmieniach, iz
 piſać y drukować wſzytko y Każdemu wolno
 — Z tym wſzytkim ieſt teraz pewna Kłaſſa
 ludzi

ludzi w Polščę ktorym (lubo Prawo ich nie
wyszczegulnia) służy Każdego Prawa benefi-
cium, gdy tylko chcą, ktorym wolno wszyſt-
ko piſać y drukować — Drugim zaś choć ich
Prawo nie wyłącza, choć równi tantym, za-
kazane przecież dla nich Drukarnie — w Do-
wod czego ſkładam Dokument, jako mnie nie
wolno było drukować Głoſu w Izbie Seymo-
wey mianego w Dniu trzecim Maia — Otoż
Kopia Atteſtatu Autentycznego Sławetnego Pre-
zydenta Miasta Poznania w Słowach naſte-
pujących — Sławetny Preſſer Drukarz Mieſz-
czanin Poznański otrzymawſzy od Szlachetne-
go Magiſtratu Miasta tego Pozwolenie zaloże-
nia w Mieſcie tym Drukarni, y drukowania
Kſąg y Piſm rozmaitych; nie inaczezy iednak,
tylko za poprzedzającą Cenſurą Zwierſzchno-
ſci, gdy na dniu wczoraſzym do mnie niżej pod-
piſanego przynioſł Piſmo pod Tytułem Mowa
Jaſnie Wielmożnego Suchorżewskiego Poſta Ka-
liſkiego na Seymie w Warszawie Dnia 3. Maia
Roku 1791. miana, Z zapytaniem ſię czyli by
toż Piſmo wydrukować mogł — Przeczytawſzy
wſpomniane Piſmo, gdy wyrazi iegóz wcale
Konſtytucyi Uſtawy Rządowej na wzmianko-
wanym Dniu trzecim Mieſiaca y Roku teraz-
nieyſzych zapadłey, były przeciwnie, Rzecz-
nemu Sławetnemu Preſſerowi Piſma tego wy-
drukować dozwolić nie mogłem y nie dozw-
lałem — Na co właſna podpiſuię ſię Reką w Poz-
naniu Dnia 31. Mieſiaca Maia Roku 1791.

Wacław Natali,

Prezydent.

Inductum in Acta Officii Consularis Ci-
vitat^s R^e Mttis Poznaniae FERIA ter-
tia post Dominicam Rogationum pro-
xima Die scilicet 31. Mensis Maij A^o
Dni 1791.

*Michaël Rorer S^e R^e Mttis Secre-
tarius officij Consularis Poznan:
Notarius. —*

Ze mogę iako Posel w Stanach Rzpltey o
Dobru publicznym zaradzać? Nie — bo wy-
żey okazałem, że stawiając przy Instrukcyi
mych Panów, przy Prawach Kardynalnych,
przy Państwach conwentach, byłem za to o Zie-
mię uderżany, y nogami kopany — Dałem do-
wód pilności moiej y nieodstępnych dla Rpltey
Usług, w czym mnie Zafwiadczy, cała Publi-
czność Warszawska y Dyariusz Seymowy, że
dopóki Los Oyczyzny dependował od decyzji
Posłów, y woli Narodu, przez trzy Lata blisko
iedney nawet nie opuściłem Sessyi, gdy zaś te-
raz dependuje od Kaprysu kilku Osob, kto-
rych przemoc wsparta siłą Gwardyi y Ułanow
Krolewskich, tudzież Mieszczan zwiedzionych,
nie mam ia tam iuz co na Seymie robić, nie
mam Przyczyny Zdrowia y majątku na próżno
tracić — Wreszcie nie żałby poświęcić wszyst-
ko y Zycie nawet, gdybym widział w tym Sey-
mie Swiatełko nawet dla Oyczyzny dobrej na-
dziei, ale nie widzę iey, y owszem prowadzące
ręce ten Seym w exekwowaniu tego wszystkie-
go, czego trzeba było temu, co chciał z nas
pro-

profitować, czego trzeba było do odstręczenia
wszystkich o całość y Exystencyą naszą, nad
tą nas postawiły przepaścią, iz podług mego
widoku Oyczyzna stała się, dziś może ofiarą
Ambicyi y chciwości iednych chcących się z
niej mocnić, drugich chcących wniej panować
— Czas nie daleki odkryje, ale bodaybym
zle widział — Bodayby miłosierdzie Boskie
odwróciło te śmiertelne od Oyczyzny mey
razy! ! —

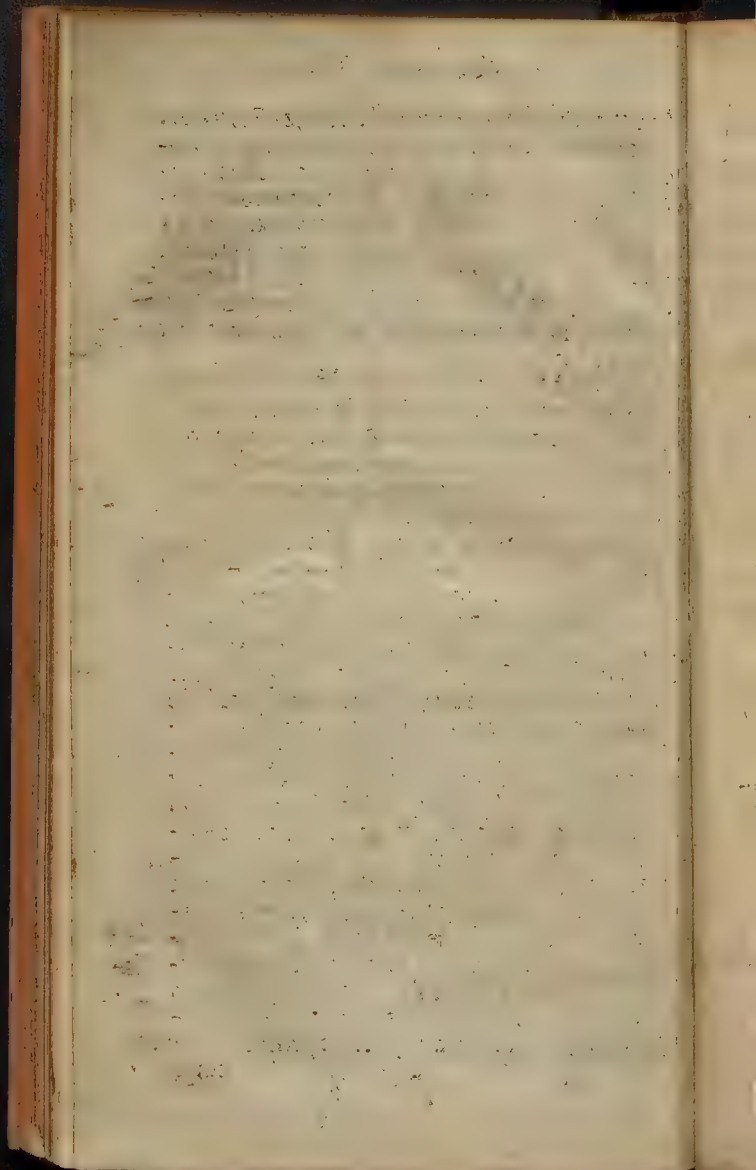
Itoć to co było powodem niniejszey moiey
do was odezwy, w ktorey y obroty sztuczne
tego Seymu, y wreszcie zuchwały przeciw Na-
rodowi, y na Zgubę iego przedsięwzięty Krok
w Dniu 3. Maia, wystawić wam przedsięwzię-
łem — Sądźcie Polacy! sędz Potomności z tych
czynności, kto y iakiemi Sposoby prowadził
Oyczyznę naszą do Zguby? — — —

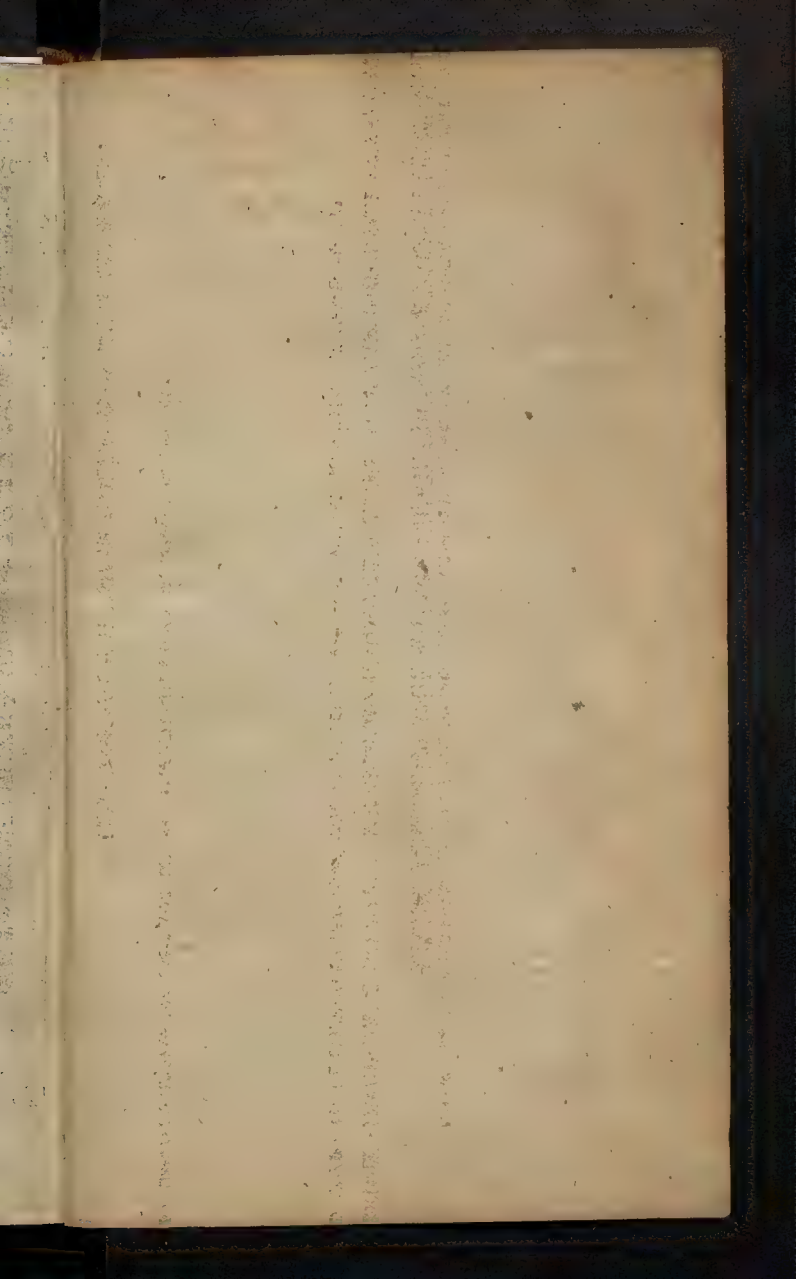
Jan Suchorzewski

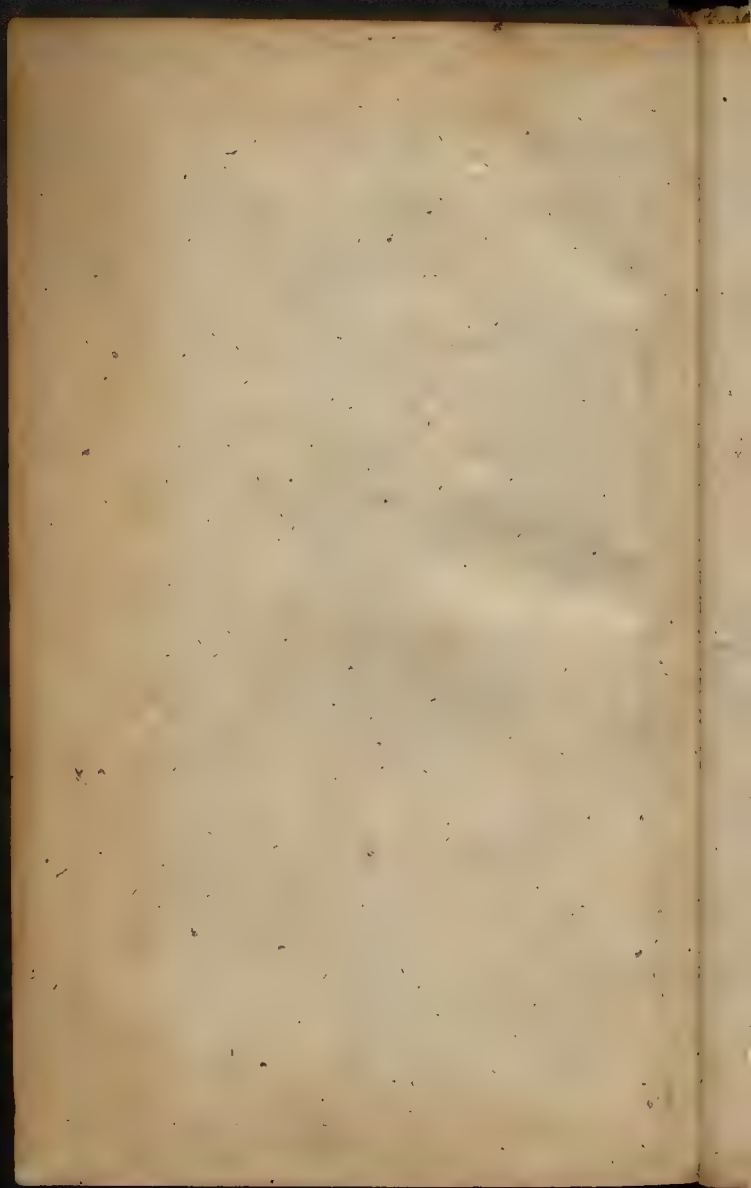
Poset Woiewodztwa Kaliskiego.

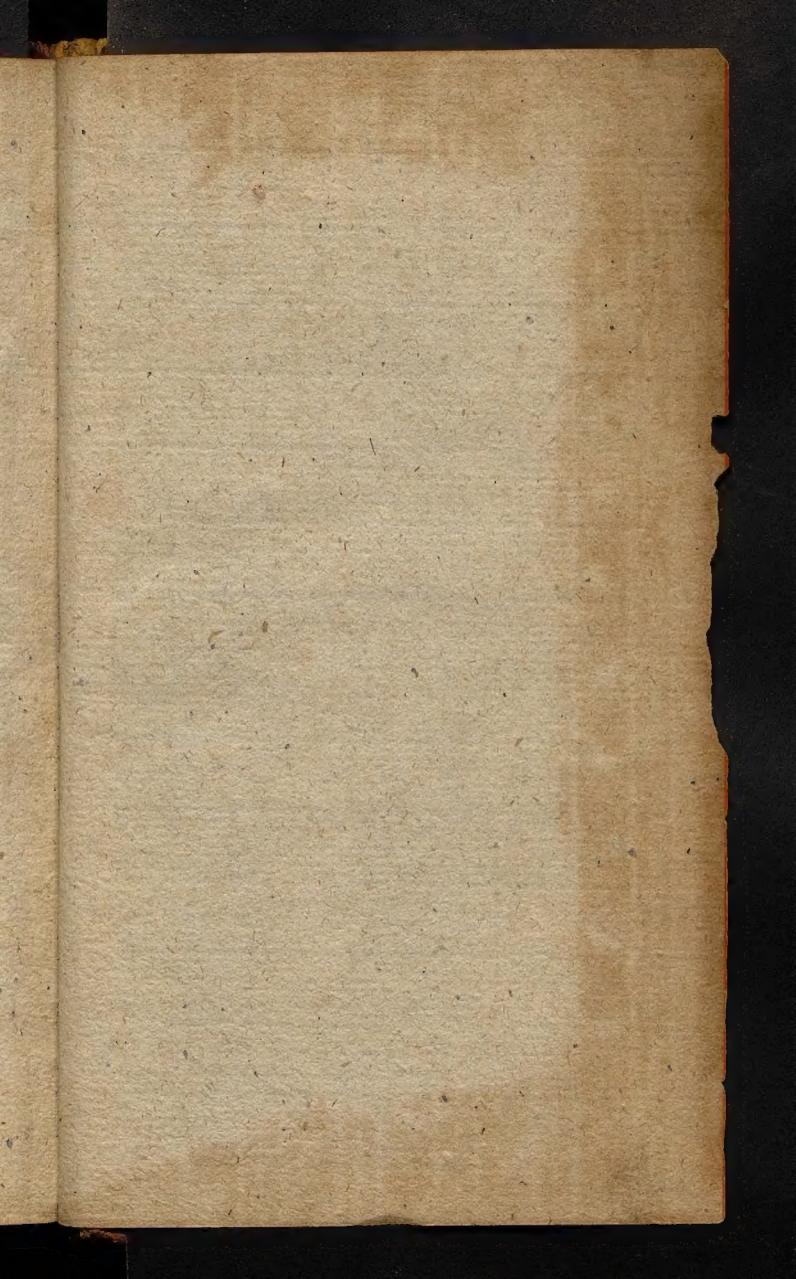


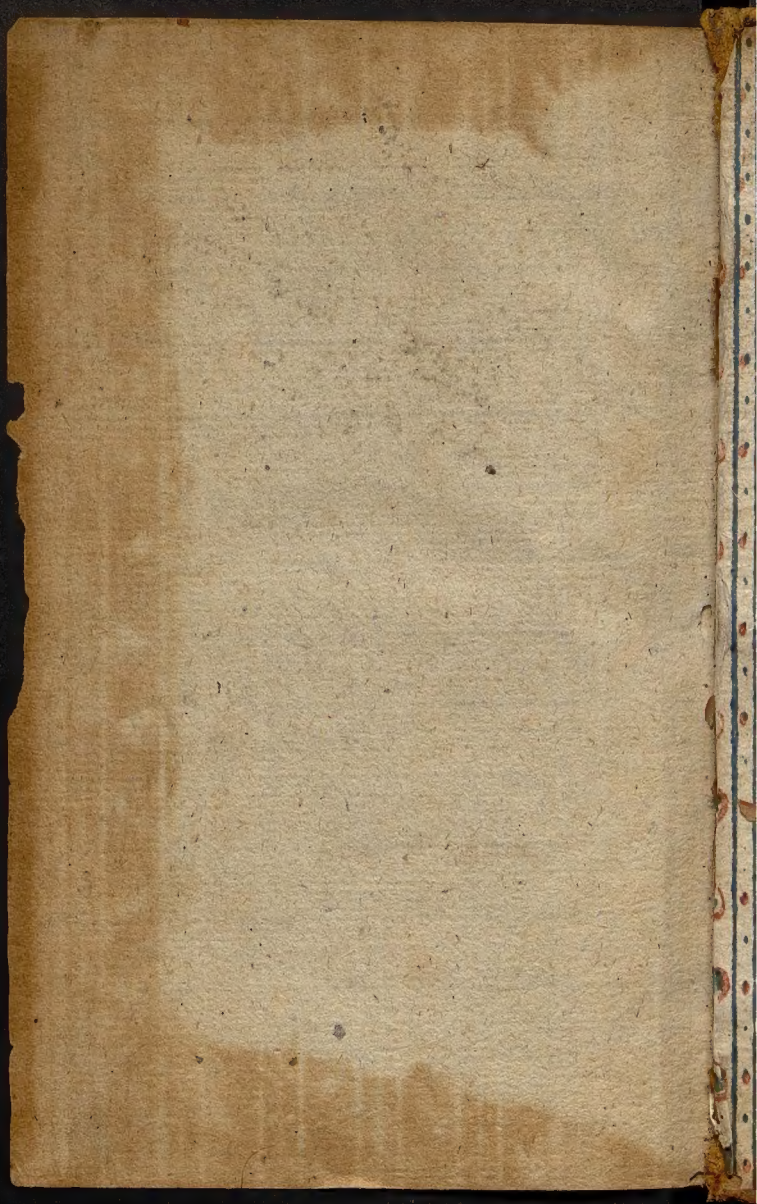
Bibl Jag













std:0026315

Biblioteka Jagiellońska

